Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 305 (1326) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 6 listopada 1948 r. — Cena 5 zł

Przedstawiciele przemysłu i handlu prywatnego u ministra Minca

WARSZAWA (PAP). W ostatnim czasie minister przemysłu i handlu przyjął delegację Izb przemysłowo-handlowych. Omawiane były najpoważniejsze sprawy, dotyczące przemysłu i handlu prywatnego, w szczególności sprawy, związane z dekretem o najmie lokali i społecznym funduszem oszczędnościowym.

W wyniku dyskusji minister Minc stwierdził, że generalnie biorąc obciążenia fiskalne w Polsce w odniesieniu do przedsiębiorczości prywatnej, są raczej niższe, niż w szeregu krajów kapitalistycznych, natomiast usterki techniczne aparatu skarbowego, występujące sporadycznie, będą stopniowo usuwane.

Polityka fiskalna zmierza do urealnienia wpływów podatkowych, a nie do likwidacji przedsiębiorstw prywatnych. Ostrze aparatu skarbowego skierowane jest przeciw nadużyciom i oszustwom podatkowym, które utrudniają normalne działanie organów państwowych. Rozbudowa sektora socjalistycznego odbywać się będzie stopniowo, przez szereg lat, przy uwzględnianiu zasad racjonalnej gospodarki i pełnego zabezpieczania obsługi konsumenta.

Sprawy ulg dla pewnych kategorii na Ziemiach Odzyskanych, w odniesieniu do dekretu o najmie lokali, będą po przedstawieniu odpowiednich materiałów przychylnie rozpatrzone.

W przemyśle prywatnym nastąpią pewne przegrupowania w celu dostosowania jego produkcji do potrzeb gospodarki planowej i eliminacji tych form próbnym marnotrawstwem gospodarczym. Rozszerzy się zakres zamówień stałych dla przemysłu prywatnego i pogłębi formy kontroli cen i kalkulacji. Przyspieszenie wydawania koncesji dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych przyczyni się do uporządkowania rynku.

W zakończeniu minister Minc wyraził zgodę na odbycie dalszych konferencyj roboczych.

Pomyślny rozwój spółdzielczości

w nowych ramach organizacyjnych

Z obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Naczelna Rada Spółdzielcza. W prezydium zasiedli: wicemarszałek Szwalbe, wiceminister Drożniak, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego Ochab i minister Grubecki. Wśród członków NRS obecnie byli m. in.: min. min. Świątkowski i Rabanowski, wiceminister Olewiński, prezydent Warszawy Tołwiński, sekretarz generalny ZSCh Bodalski, prezesi zarządów Central Spółdzielczych, przedstawiciele ministerstw, m. in. wiceministrowie Giebartowski i Widy-Wirski oraz czołowi działacze spółdzielczy.

Po zagajeniu wicemarszałek Szwalbe przedstawił sprawy, którymi zajmowało się dotąd prezydium NRS oraz zawiadomił Radę, iż składa mandat przewodniczącego.

Najistotniejszym momentem posiedzenia było sprawozdanie z dotychczasowych prac zarządu CZS, złożone przez prezesa Ochaba. Podkreślił on stały rozwój ruchu spółdzielczego na tle życzliwego stosunku władz państwowych i pomocy partyj politycznych oraz zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia ideologiczne, a przede wszystkim na konieczność dalszego przezwyciężenia błędnych teorii, pokutujących jeszcze w spółdzielczości. Pozostała część sprawozdania poświęcona była przedstawieniu najważniejszych zagadnień w pracy i rozwoju spółdzielczości oraz omówieniu konkretnych zadań na przyszłość.

Plan siewów

wykonany w pełni

WARSZAWA (SAP). Według meldunków nadchodzących z terenu plan jesiennej akcji siewnej został wykonany w 98,2%. Zasiano ogółem 5 840 923 ha zbóż ozimych. Plan siewów pszenicy został przekroczony o 9%.

Ostateczne podsumowanie akcji siewnej, które nastąpi w najbliższym czasie wykaże prawdopodobnie 100% wykonania planu. Dokonanie siewów w bieżącym roku dobrym ziarnem przy zwiększonej ilości nawozów pomocniczych oraz dobrej uprawie mechanicznej pozwala oczekiwać przy sprzyjających warunkach klimatycznych plonów wyższych od otrzymanych w bieżącym roku.

Nowa umowa handlowa

powiększy wymianę towarową z Węgrami

WARSZAWA (SAP). W wykonaniu konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Węgrami została w dniu 4 bm. po kilkutygodniowych rokowaniach podpisana w Warszawie polsko-węgierska umowa handlowa o wymianie towarowej oraz układ płatniczy na okres od 1. 10. 48 do 31. 12. 49 r. Osiągnięte zostało także porozumienie dotyczące szeregu problemów gospodarczych.

Obie strony uzgodniły, że na początku 1949 r. rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia 5-letniego układu o wymianie towarowej. Umowę podpisali: w imieniu Rządu R. P. min. Roman, doradca traktatowy min. przemysłu i handlu, w imieniu rządu węgierskiego dyr. Michał Szilagy, generalny dyrektor w min. handlu i kooperatyw.

Rokowania polsko-węgierskie toczyły się w atmosferze obopólnej dążności do wzmocnienia więzów przyjaźni łączącej oba kraje demokracji ludowej.

Ostatnie wyniki wyborów

w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (p. r.). W czwartek w godzinach rannych ogłoszono wyniki wyborów z 120 506 okręgów na ogólną liczbę 135 868. Truman otrzymał 22 031 686 głosów, Dewey — 20 217 515, Wallace — 1 019 150.

W wyborach do Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych partia demokratyczna uzyskała 258 mandatów, partia republikańska 167 mandatów. Nieznane są jeszcze wyniki 9 pozostałych mandatów poselskich. W wyborach do Senatu partia demokratyczna uzyskała 54 mandaty, partia republikańska 42 mandaty.

Zboże za 20 milionów funtów

otrzymała Anglia w ramach umowy z ZSRR

LONDYN (SAP). W londyńskich kołach gospodarczych i handlowych panuje duże zainteresowanie dalszym rozwojem stosunków handlowych między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Dotychczasowa wymiana towarów między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim, w ramach układu zawartego w grudniu 1947, przedstawia się następująco: Związek Radziecki nabył od W. Brytanii kauczuku za przeszło milion funtów, wełny za 8 milionów funtów z górą, kakao za dwa i pół miliona i zamówił za 7 milionów funtów urządzenia fabryczne. W. Brytania otrzymała ze Związku Radzieckiego zboże, wartości około 20 milionów funtów st.

Obecnie toczą się rokowania w sprawie długoterminowego układu handlowego radziecko-brytyjskiego.

Sekretarz gen. PPR, ob. Bierut:

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY to wielki, przełomowy moment w dziejach polskiego ruchu robotniczego

W środę, 3 listopada br., odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partyj. Przemówienia poświęcone akcji przygotowawczej do kongresu zjednoczeniowego obydwu partyj robotniczych wygłosili: Generalny Sekretarz KC PPR Bolesław Bierut oraz Generalny Sekretarz CKW PPS Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać kongres zjednoczeniowy obydwu partyj do Warszawy na dzień 8 grudnia br. Obrady kongresu potrwają około 5 dni.

„Któż potrafiłby mocniej wyrazić wagę i znaczenie kongresu — powiedział ob. Bierut — niż uczyniła to polska klasa robotnicza, która na pierwszą wieść o kongresie zareagowała nowym, potężnym zrywem pracy, podchwytując apel kopalni „Zabrze-Wschód" o przyśpieszenie wykonania planów produkcji i rozszerzenie ich przez dodatkowe osiągnięcia."

Mówca przechodzi następnie do analizy historii ruchu robotniczego wskazując, że rozbicie tego ruchu wywołane było przenikaniem ideologii burżuazyjnej i jej agentur do nurtu robotniczego.

WALKA Z OPORTUNIZMEM

Kreśląc pokrótce drogę rozwoju politycznego polskiej klasy robotniczej, mówca wskazuje, że pełne usamodzielnienie ideologiczne i polityczne najszerszych mas pracujących, nie może dokonać się w warunkach władzy burżuazyjnej. Ustrój kapitalistyczny, uzależniając od siebie masy pracujące pod względem ekonomicznym, oddziałuje na nie również ideologicznie przez popieranie tendencji reformistycznych i oportunistycznych w ruchu robotniczym.

Ale wpływy te nie znikają automatycznie z chwilą zdobycia władzy przez lud pracujący. Źródłem oportunizmu są również warstwy drobnomieszczańskie, które pozostają w nowym układzie sił społecznych i oddziaływują nadal na nowe stosunki społeczne.

„Nieustanna, uporczywa walka z przeżytkami ideologicznymi starego ustroju społecznego — to podstawowy warunek utrwalenia, pogłębienia i dalszego rozszerzania rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej i całego ludu pracującego — podkreśla mówca. — Wzmocnienie tej walki — oto zasadnicza platforma, na której urzeczywistnia się dziś całkowite i ostateczne zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej."

PARTIA WYŻSZEGO ETAPU WALKI SPOŁECZNEJ

Nowa zjednoczona partia klasy robotniczej nie będzie tylko zwykłym mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił PPR i PPS. Będzie to partia nowego wyższego etapu walki społecznej, partia o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu pogłębienia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić masy do dalszej rozbudowy fundamentów socjalizmu. Te nowe zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieubłaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

W polskim ruchu robotniczym zachodzi dziś proces głębokiego wewnętrznego przeobrażenia, bez którego zjednoczenie ideowe klasy robotniczej byłoby tylko powierzchowne, zaś zjednoczona partia nie byłaby przygotowana do swych zadań.

Sprawa składu partii, jej poziomu ideowego, kadr partii, jej umiejętności kierowania wysuwaniem zagadnień budownictwa gospodarczego, jej ciężaru gatunkowego w klasie robotniczej i wśród chłopstwa, wreszcie jej stanu wewnętrznego w ogóle — jest podstawowym zagadnieniem naszej polityki.

Mówca wskazuje następnie zasadnicze zagadnienia, które obie partie muszą w okresie przygotowań do kongresu uświadomić wszystkim swym członkom, klasie robotniczej i masom pracującym.

NOWA PODSTAWA KONSOLIDACJI

Zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu, na podstawie budownictwa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Program budownictwa socjalistycznego, to program usunięcia krzywdy i wyzysku, wyciągnięcia milionowych mas chłopstwa pracującego z nędzy, ciemnoty, upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, wyrównania przeciwieństw między wsią i miastem, zniesienia podziału ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych. To program walki o pokój i braterstwo narodów, o unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznictwa i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Walka o realizację tych zasad może i powinna zjednoczyć naród polski, który w olbrzymiej większości żywił uznanie dla tych zasad i nieraz dowiódł gotowości do najwyższych poświęceń dla ich urzeczywistnienia.

„Przynależność do partii — to nie przywilej, lecz najwyższy obowiązek społeczny, obowiązek poświęcenia wszystkich sił sprawie ogólnorobotniczej i ogólno-narodowej, sprawie wyzwolenia człowieka, sprawie socjalizmu."

Kończąc mówca wskazuje, że wszystkie organizacje partyjne powinny dokonać wyboru delegatów na kongres spośród najlepszych, najświatlejszych, najbardziej oddanych partii i ludowi pracującemu ludzi, winny wybrać tych, którzy są „rozumem, dumą i sumieniem" swojej organizacji partyjnej.

„Kongres zjednoczeniowy — stwierdza sekretarz generalny PPR na zakończenie — to wielki, uroczysty i przełomowy moment w dziejach polskiego ruchu robotniczego, a więc również w przeżyciach każdego towarzysza i każdego człowieka pracującego. Otwierając okres przygotowań do kongresu uczyńmy wszystko, aby ten kongres wypadł godnie, aby stał się naszą chlubą, aby stał się wspaniałym pomnikiem dotychczasowych bohaterskich dziejów polskiej klasy robotniczej i wstępem do nowych twórczych osiągnięć i zwycięstw narodu."

*

W celu usprawnienia pracy KC powołał sekretariat i biuro organizacyjne, które pracują pod kierownictwem biura politycznego. Ponadto uzupełniono skład biura politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców pp. Hilarego Chełchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Jednomyślnie ustalono następujący porządek dzienny kongresu zjednoczeniowego:

1) Podstawy ideologiczne zjednoczonej partii — referat Prezydenta Bolesława Bieruta, koreferat premiera Józefa Cyrankiewicza.

2) Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat Hilarego Minca.

3) O statucie i zadaniach organizacyjnych zjednoczonej partii — referat Romana Zambrowskiego, koreferat Henryka Świątkowskiego.

4) Wybór władz naczelnych zjednoczonej partii.

WARSZAWA (PAP). Obecne wspólne obrady Komitetów Centralnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej otwierają okres bezpośrednich przygotowań do kongresu zjednoczeniowego, który połączy obie partie i zjednoczy polski ruch robotniczy, — oświadczył sekretarz generalny KC PPR, wskazując następnie, że kierownictwa obydwu partii rozpoczynają wielkie dzieło zjednoczenia, otwierając dyskusję w swych organizacjach partyjnych nad podstawami ideologicznymi i statutowymi przyszłej zjednoczonej partii, ustalając termin kongresu zjednoczeniowego i wzywając swe organizacje do wyboru delegatów na ten kongres, który stanie się wielkim wydarzeniem historycznym w dziejach polskiej klasy robotniczej i doniosłą chwilą w dziejach narodu polskiego.

Ofensywa w Mongolii

Czołówki wojsk ludowych na przedmieściach Kwei-Sui

PARYŻ (PAP) Jak donosi z Nankinu agencja France Presse, szef sztabu generalnego gen. Ku-Czu-Tung odleciał w czwartek rano do Hsu-Tczeu, w związku z ewakuowaniem przez siły Kuomintangu miasta Kwei-Teh, w odległości 150 km na zachód od Hsu-Tczeu.

Jak donosi z Nankinu agencja France Presse, chińskie wojska ludowe rozpoczęły od wschodu i zachodu atak na miasto Kwei-Sui, stolicę prowincji Su Yuan w Mongolii wewnętrznej. Czołówki wojsk ludowych dotarły już do przedmieść Kwei-Sui.

W obronie praw biednych narodów

Min. Modzelewski wzywa do zakazu dyskryminacji gospodarczej

Artykuły 1 i 35 Karty Narodów Zjednoczonych mówią, że międzynarodowe stosunki gospodarcze powinny się opierać na zasadzie równych praw i samookreślenia narodów. Wiadomo, że sama tylko formalna równość praw w stosunkach między krajem bogatym a krajem biednym wyradza się w zależność gospodarczą kraju słabszego od kraju silniejszego. Dlatego właśnie Karta NZ wprowadziła korekturę samookreślenia narodów.

W praktyce oznacza to swobodę regulowania stosunków gospodarczych między poszczególnymi krajami na zasadzie umów dwustronnych. Po tej linii idzie polityka gospodarcza Polski, która utrzymuje stosunki handlowe z 42 krajami, przy czym z większością z nich związana jest umowami dwustronnymi, opartymi na wzajemnym porozumieniu.

Tymczasem Stany Zjedn. próbują wykorzystać swój potencjał finansowy i gospodarczy dla prowadzenia polityki dyskryminacji krajów Europy wschodniej i to wyraźnie z motywów politycznych.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarczej ONZ min. Modzelewski wystąpił przeciw tym metodom sprzecznym z Kartą Narodów Zjednoczonych. Przytoczył przy tym szereg przykładów: Polska nie może otrzymać w tej chwili zezwolenia na wywóz ze Stanów Zjednoczonych ok. 70 artykułów, wartości nie wyższej niż 10 milionów dolarów, częściowo już z góry zapłaconych. Chodzi o takie artykuły jak odpadki bawełniane, lampy radiowe, przyrządy pomiarowe, igły dziewiarskie, łożyska kulkowe, a więc towary nie mające nic wspólnego z materiałem wojennym. Co więcej Stany Zjednoczone zmuszają do stosowania takich dyskryminacji inne kraje i to wbrew ich własnym interesom, wbrew umowom dwustronnym przez te kraje dobrowolnie zawartym.

„To już — mówił min. Modzelewski — gorzej niż dyskryminacja. To używanie swego uprzywilejowego stanowiska w gospodarce światowej dla zmuszania innych do stosowania dyskryminacji". — Stany Zjednoczone wprowadzają do stosunków gospodarczych moment dyskryminacji o charakterze czysto-politycznym, co w konsekwencji utrudnia te stosunki gospodarcze.

Przemówienie swe min. Modzelewski zakończył wezwaniem Komisji do uchwalenia następującej rezolucji:

Zgromadzenie Generalne

BIORĄC POD UWAGĘ:

1. że Karta Narodów Zjednoczonych w swoich artykułach 1 par. 2 i 3 oraz w 55 i 56 podkreśla wagę międzynarodowej współpracy gospodarczej i podaje zasady, na których ta współpraca powinna się opierać,

2. że w szczególności Narody Zjednoczone powinny dążyć w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej do tego rodzaju rozwiązań, które by doprowadziły do umocnienia pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu faktycznej równości praw narodów, na zasadach zawartych w Karcie,

STWIERDZA:

1. że wszelka dyskryminacja w polityce handlowej i kredytowej mająca na celu stosowanie sankcji lub wpływanie na wewnętrzną lub zagraniczną politykę innych krajów powinna być uważana za niezgodną z zasadami Karty i suwerenności narodów,

2. że tego rodzaju dyskryminacja uniemożliwia normalny rozwój stosunków handlowych między narodami i przeszkadza odbudowie i rozwojowi wielu krajów i narodów,

ZALECA:

1. wszystkim krajom członkowskim, żeby nie stosowały dyskryminacji gospodarczej w celach sankcji wobec innych krajów i nie wpływały drogą dyskryminacji na ich kierunek wewnętrznej lub zagranicznej polityki,

2. Radzie Gospodarczo-Społecznej i innym organom gospodarczym podległym ONZ, żeby przy zajmowaniu się zagadnieniami handlu zagranicznego i innych form stosunków gospodarczych między narodami opierały się na niniejszej rezolucji, jako na jednej ze swoich zasad.

Zabiegi kosmetyczne w domu
„Moda i Życie Praktyczne"
Nr 31 232c

W skrócie

W Palestynie doszło do starć pomiędzy wojskami egipskimi a wojskami żydowskimi w rejonie Gaza. Na północ od tego miasta około 5 tysięcy żołnierzy egipskich otoczonych jest przez wojska żydowskie.

Komisja ogólna ONZ postanowiła, że wszystkie prace obecnej sesji zgromadzenia powinny być zakończone najpóźniej dnia 8 grudnia.

○

Przywódca komunistyczny w Batawii Alimin padł ofiarą represyj, zastosowanych przez rząd Hatta przeciwko ruchowi ludowo-wyzwoleńczemu. Został on stracony dnia 2 listopada.

○

Władze czeskie zarządziły konfiskatę majątków, należących do współpracujących z Niemcami, b. ministrów w Radzie Protektoratu Czech i Moraw — Bienerta, Kunesa i b. gen. Wojtauera.

○

Rząd czechosłowacki rozpatruje sprawę budowy państwowej fabryki penicyliny w miejscowości Rostoki k. Pragi. Budowa tej fabryki była przez dawnego ministra zdrowia Prohaskę celowo opóźniana.

○

Do Kairu przybył premier Hindustanu Pandit Nehru, który bawił dotychczas w Paryżu na sesji generalnego zgromadzenia ONZ.

Pierwsza Spółdzielnia Produkcyjna w Wielkopolsce

Mieszkańcy Brudzewa, pow. Kalisz, jako pierwsi w Wielkopolsce doszli do przekonania, że gospodarka zespołowa przyniesie im większe korzyści niż praca indywidualna na małych działkach ziemi. Są zdania, że nowocześnie umaszynowione gospodarstwo zespołowe da im większe zbiory przy mniejszym nakładzie pracy.

Dlatego też chłopi mało i średniorolni z tej gromady, po dokładnym zaznajomieniu się z podstawowymi założeniami gospodarki zespołowej, dobrowolnie zadeklarowali utworzenie spółdzielni produkcyjnej. Członkowie spółdzielni produkcyjnej zredagowali i uchwalili statut, który przesłano do zatwierdzenia.

Chłopi brudzewscy, pierwsi więc weszli na nowe tory uspołecznionej gospodarki wiejskiej. Jesteśmy pewni, że w ślad za tym powstanie w Wielkopolsce w przyszłości więcej spółdzielni produkcyjnych. (bg)

Poradnia biblioteczna TUR w Warszawie udziela porad drogą korespondencji

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego prowadzi Poradnię Biblioteczną. Placówka udziela porad ustnie i korespondencyjnie w zakresie: techniki pracy bibliotecznej i organizacji bibliotek; doboru książek; form propagandy i upowszechnienia czytelnictwa oraz kształcenia i samokształcenia pracowników bibliotecznych.

Poradnia udziela pomocy pracownikom bibliotek oświatowych (związków zawodowych, organizacji i instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych, bibliotek szkolnych itp.). Służy również poradą w zakresie organizowania i utrzymywania księgozbiorów domowych.

Poradnia dostępna dla wszystkich bezpłatnie, czynna jest codziennie oprócz świąt od godz. 9—15 w gmachu TUR, Warszawa, al. Róż nr 7. (x)

Okradł współpasażera

Jadący pociągiem z Gdyni do Poznania p. St. R. zawarł znajomość z przygodnie poznanym kolejarzem. Kiedy pasażer usnął w czasie podróży kolejarz zabrał mu jedną walizkę, drugą opróżnił i wysiadł z pociągu, zamykając przedział. Poszkodowany po przebudzeniu się na stacji w Bydgoszczy wszczął natychmiast alarm, zawiadamiając funkcjonariuszy SOK o wypadku. Po kilku godzinach SOK w Tczewie złapała złodzieja, który potrafił już część skradzionych rzeczy sprzedać i pojechać pociągiem w inną stronę. Rzeczy skradzione i sprzedane wróciły do właściciela. (M)

Przyspieszeniem wykonania rocznego planu i dodatkową produkcją

odpowiada świat pracy Poznania na apel górników Zabrze - Wschód

Prawie wszystkie poznańskie zakłady pracy odpowiadają na apel górników z kopalni Zabrze-Wschód. Wzmożoną pracą i produkcją pragnie świat robotniczy uczcić historyczny moment zjednoczenia się polskiej klasy robotniczej. Donosiliśmy już o decyzjach powziętych na zebraniach załóg fabrycznych Zakładów H. Cegielski, „Wiepofana", „Stomil" i MPKE. Dzisiaj notujemy uchwały robotników dalszych fabryk.

Załoga kolejowych warsztatów elektrotechnicznych **postanowiła wykonać roczny plan do 10 grudnia.** Zobowiązała się ona ponadto przebudować urządzenia bezpieczeństwa na stacji Wronki, wybudować nastawnicę 17-dźwigniową dla stacji Grzybowo i wykonać szereg drobniejszych robót warsztatowych. Administracja warsztatów przepracuje do końca grudnia 200 bezpłatnych godzin.

Do 1 grudnia postanowili wykonać w 100% plan w dziedzinie zabezpieczenia ruchu pociągów pracownicy Oddziału Elektrotechnicznego. W tym samym terminie wymienią oni całkowicie zużyte urządzenia na stacji w Puszczykowie, a do końca grudnia na stacji w Iłowcu. W zakresie silnych prądów roczny plan zostanie wykonany do 30 listopada a do końca roku przekroczony o 15%. Pracownicy odcinka silnych prądów zobowiązali się wykonać plan roczny w 115,8%.

Do wzmożonego współzawodnictwa pracy stanęła również załoga odcinka teletechnicznego Poznań - Dyrekcja. Uruchomi ona poza przewidzianym planem drugi rurociąg poczty pneumatycznej w gmachu nowej Dyrekcji, naprawi 500 bezpieczników oraz wykona urządzenia do nadawania telegramów dalekopisem równocześnie do 5 stacji Pracownicy Odcinka Teletechnicznego Poznań-Węzeł **wykonają roczny plan do 15 grudnia,** a bezpłatnie przepracują dodatkowo 1600 godzin. Przodownicy pracy tego odcinka naprawią nadprogramowo dwie łącznice, każdą na 10 połączeń. Załoga odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów Poznań-Główny **ukończy plan do połowy grudnia.** Postanowiła ofiarować bezpłatnie 400 pracogodzin, zbudować na stacji Luboń 10 tarcz zaporowych i wykonać szereg innych robót. **O 12% przekroczą roczny plan pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów Poznań-Rozrzędowy.**

Do ogólnej akcji pracowników PKP przyłączyła się również obsługa akumulatorni pomocniczej. Wyposaży ona w instalację elektryczną 1 wagon, przeprowadzi rewizję okresową 1 wózka elektrycznego oraz w czasie od 15 bm. do 15 grudnia przepracuje codziennie po 1 godzinie dodatkowej.

Załoga zatrudniona w PMT **wykona plan produkcji do dnia 10 listopada, a do końca roku wyprodukuje dodatkowo 735 mil. papierosów o wartości 2 205 000 000 zł.**

Ośrodek Państwowych Zakładów Umundurowania w Poznaniu, który wykonał plan roczny w dniu 30 października **zobowiązał się wykonać dodatkowo do końca roku 120 tys. jednostek konfekcyjnych.** W rezolucji uchwalonej na zebraniu fabrycznym załoga stwierdza że tylko w ten sposób chce uczcić dzień zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. (c)

Ostrożnie ze znalezionymi puszkami

11-letni chłopiec spowodował straszny wypadek

Mimo wielu wypadków spowodowanych wybuchem min i pocisków, przy których nieostrożnie manipulowano, mimo ostrzeżeń kierowanych pod adresem społeczeństwa wypadki zdarzają się dalej. Ostrzeżenia są po prostu tym przysłowiowym grochem, rzucanym o ścianę.

Dowodzi tego świeży, wstrząsający wypadek jaki się zdarzył przed dwoma dniami w Bydgoszczy. Oto do mieszkania Sławińskich (ul. Gołębia 55) młodszy syn pp. Sławińskich, Adaś przyniósł puszkę znalezioną na terenie fabryki „Alfa". W chwili, gdy chłopiec zaczął w puszkę uderzać młotkiem nastąpił straszny wybuch.

Na skutek wybuchu chłopiec doznał poszarpania piersi, rąk i głowy i odwieziony do szpitala, zmarł. Stan córki pp. Sławińskich mimo dokonanej operacji jest bardzo ciężki. Starszy z synów ma poranione nogi. Rany matki okazały się na szczęście niegroźne.

Mieszkanie zostało kompletnie zdemolowane. (wł)

Krakowscy kolejarze upraszczają pracę

przez praktyczne wynalazki

KRAKÓW (PAP). Kolejarze okręgu krakowskiego zracjonalizowali metody pracy. Uczestnicy współzawodnictwa projektują przyrządy i urządzenia, które upraszczają, przyspieszają i udoskonalą pracę. Do wielu praktycznie już zastosowanych pomysłów przybyły obecnie nowe.

Projekt ruchomego stołu roboczego przy naprawach parowozów, pomysłu A. Nawrockiego przyśpieszy wykonanie remontów. Ruchomy pomost do wykończania dachów wagonowych pomysłu A. Barana, usprawni remont wagonów. Przyrząd wykonany przez robotników Wnęka i Koszyka zwiększy o 200 proc. ilość płomieni przy naprawie kotłów parowozowych.

Ciekawy jest pomysł robotnika Edwarda Dębowskiego. Zastosowanie tego pomysłu zabezpieczy robotników przed poparzeniem przy przelewaniu kwasów. Marian Mierzwa zgłosił pomysł urządzenia elektrycznego w wagonach trzeciej klasy, którego zastosowanie przyśpieszy wyposażenie wagonów tego typu w oświetlenie elektryczne.

Absolwenci kursu sędziowskiego stają do pracy

ŁÓDŹ (PAP). W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego kursu sędziowskiego, na którą przybył wiceminister Sprawiedliwości Rek.

Kurs, będący pierwszym kursem sędziowskim w szkole, rozpoczął się w dniu 8 stycznia br. Ze szkoły tej wyszło dotychczas, łącznie z obecnymi absolwentami 179 prawników. Absolwenci dzisiejsi, to w większości synowie robotników i chłopów. M. in. zabrał głos wiceminister Rek, który zapoznał absolwentów z strukturą socjalną wsi polskiej i z zagadnieniem walki klasowej w warunkach wiejskich. Rozdanie dyplomów i część artystyczna zakończyły uroczystość.

Sensacyjny spór o dwa obrazy

Mieszkaniec Wrocławia Henryk Rotsztajn, syn znanego przemysłowca częstochowskiego, zamordowanego przez Niemców, wytoczył skargę przeciwko Zarządowi Miejskiemu w Częstochowie. Rotsztajn domaga się zwrotu dwóch cennych obrazów, będących w posiadaniu Miejskiego Muzeum Regionalnego w Częstochowie, a które rzekomo stanowiły kiedyś własność ojca Rotsztajna i zostały zagrabione przez Niemców. Są to dzieła: „Huggaria" Brandt'a i „Berezyna" Wojciecha Kossaka.

Obrazy posiadają wysoką wartość artystyczną. Przypuszcza się więc, że Zarząd Miejski nie chcąc tracić cennych eksponatów, będzie się zacięcie bronił przed ich zwrotem. Być może, że dojdzie do wypłacenia właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu pieniężnego, o ile ten zdoła udowodnić, że obrazy stanowią istotnie jego własność.

Sensacyjna rozprawa mająca rozstrzygnąć ten spór rozpocznie się wkrótce przed Sądem Grodzkim w Częstochowie. (jm)

„Ostatni etap" na ekranach czeskich

PRAGA (PAP). W praskim kinie „Sewastopol" odbędzie się w dniu 12 listopada uroczysta premiera polskiego filmu „Ostatni etap". Protektorat nad premierą tego filmu objął czechosłowacki związek bojowników o wolność.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W Czechosłowacji przeprowadzono w roku bieżącym szeroko zakrojone prace badawcze. Szczególną uwagę poświęcono miejscowości Levy Hradec, gdzie znaleziono osadę sprzed 3000 lat przed Chr. Znajduje się tam silnie umocniony gród, z murami wysokimi na 4 do 6 m. W miejscowości Kourzim odkryto największe grodzisko, jakie znaleziono dotąd w całej Republice. Obszar jego wynosi 45 ha, a zewnętrzny wał obronny o wysokości do 8 m liczy 1400 m długości. To potężne grodzisko wybudowane na bagnistym gruncie, pochodzi z IX stulecia.

*

Na terenie Związku Radzieckiego istnieje 159 stacji lotniczo-sanitarnych, które obsługują najodleglejsze miejscowości. Samoloty tych stacji przewożą chorych, medykamenty itd. W ciągu 9 miesięcy rb. lekarze korzystając z usług tych stacji przeprowadzili przeszło 10.500 operacji w miejscowościach oddalonych od szpitali.

*

Jednocześnie z podpisaniem nowego układu handlowego między Węgrami a ZSRR który przewiduje wymianę towarową wartości 150 milionów dolarów, zostały zawarte umowy ze Szwecją, Finlandią, Bułgarią i Szwajcarią. W toku są pertraktacje z Czechosłowacją, Włochami, Palestyną i Polską.

*

W dniu 3 listopada br. zmarła wybitna artystka radziecka Wiera Miczurina Samojłowa która w ciągu 62 lat występowała na scenie teatru leningradzkiego im. Puszkina.

*

W Bratysławie odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci 15 tys. dzieci słowackich, które zginęły w czasie ostatniej wojny.

Zgon biskupa Łukomskiego

W ub. wtorek odbył się w Łomży pogrzeb śp ks. biskupa Stanisława Łukomskiego, Ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej, który zmarł wskutek obrażeń odniesionych podczas wypadku samochodowego pod Ostrowią Mazowiecką.

Zmarły pochodził z Ziemi Wielkopolskiej, w Poznaniu odbył studia teologiczne, był proboszczem w Koźminie, skąd przeniesiony został w 1917 r. na kanonię, a w 1920 r. na stanowisko biskupa-sufragana w Poznaniu.

Dziś, gdy kobieta stała się samodzielna, niezależna, a małżeństwo przestało być interesem, można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry, jak każdy inny, starszy i stateczny. . .

z „Przyjaciółki"
Nr 34 240d

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

Audycja poetycka „Włodzimierz Majakowski o sobie" rozpocznie dzisiaj o godz. 16.40 program Polskiego Radia, przeznaczny idei pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Następnie o godz. 17.45 Witold Wudl wygłosi pogadankę pt. „Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików, przodującą partią robotników świata". O godz. 20.45 usłyszymy parafrazy symfoniczne słynnych oper rosyjskich. W programie utwory Rimskij-Korsakowa i Musorgskiego. Zakończy audycję pogadanka z Poznania o godz. 22.45 o urbanistyce i architekturze w Związku Radzieckim.

Z inicjatywy sekretarzy kół partyj robotniczych dbyło się ostatnio w Poznaniu zebranie organizacyjne załogi Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" — Drukarnia nr 10, celem utworzenia Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kierownik zakładu p. Zdzisław Gustowski po omówieniu osiągnięć jakie uzyskaliśmy dzięki przyjacielskiej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zaapelował do zebranych o współpracę w pogłębianiu więzów łączących naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Na rzucone hasło pracownicy Spółdz. Wyd. „Wiedza" postanowili jednomyślnie utworzyć Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Drukarni nr 10. Bezpośrednio po zawiązaniu Koła wybrano członków Zarządu i omówiono program pracy.

Z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej Koł Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Zarządzie Miejskim urządza akademię jutro (6 bm.) w auli Gimn. Handlowego przy ul. Śniadeckich 60 o godz. 12. Referat o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej dla międzynarodowego ruchu robotniczego wygłosi prorektor U. P. dr Bolesław Kuryłowicz. W części artystycznej akademii wystąpią artyści teatrów poznańskich. Celem uczczenia Rewolucji Październikowej akademię urządza również jutro o godz. 12 w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Zw. Sam. Chłopskiej (ul. Dąbrowskiego 77) — Wydział Społ.-Oświatowy Zarządu Wojewódzkiego S. L. łącznie z Akademickim Kołem S. L.

W ramach cyklu wykładów zorganizowanych przez Uniwersytet Poznański w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni, prof. dr Eugeniusz Frankowski mówić będzie dzisiaj o teatrze radzieckim. Wykład odbędzie się w Coll. Minus, Wały Wazów 26 o godz. 18. — Wstęp wolny.

Postępowanie Kaczmarka w czasie okupacji
wyświetli rozprawa sądowa

W okresie okupacji 46-letni Stanisaw Kaczmarek, zam. w Śremie przy ulicy Kościuszki 13, posiadał własny warsztat naprawy samochodów i motocykli, w którym pracowało szereg Polaków. Kaczmarek, sądząc że sytuacja się nie zmieni, oddał się w gorliwą służbę okupanta, a jednocześnie starał się również swoich podwładnych zmuszać do wytężonej pracy dla Niemców. W tym celu — jak brzmi akt oskarżenia — nie cofał się nawet przed biciem ich. Bywały również wypadki i to dość częste, że odgrażał się pracownikom oddaniem do obozu karnego, a bardzo często obrzucał polskich pracowników obelżywymi wyzwiskami.

Obecnie Kaczmarek za swoje czyny odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. W toku dochodzeń Kaczmarek zaprzeczył jakoby maltretował i zmuszał do nadmiernej pracy Polaków. Wyjaśnił on, że zatargi powstawały jedynie na tle osobistych zadrażnień.

Właściwe postępowanie Kaczmarka wykaże rozprawa, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 8 bm., na sesji wyjazdowej w Śremie. (lc)

JAROCIN

Zarząd Powiatowy Ch. T. P. D. uruchomił ostatnio nowe przedszkole dla dzieci chłopskich w Żegocinie, gm. Czermin. W czasie zbiórki ulicznej na Ch. T. P. D. zebrano w Jarocinie w ub. niedzielę 15 200 zł. Koło Grom. Z. S. Ch. w Pleszewie przekazało do kasy Ch. T. P. D. w Jarocinie kwotę 2000 zł.

Zrzeszenie Hodowców w Jarocinie sprowadziło 15 owiec rasy krajowej z Państw. Ośrodka Doświadczalnego w Michorzewie, pow. nowotomyski, rozdzielając je następnie między mało i średniorolnych chłopów. Wymieniona transakcja była w 50% subwencjonowana przez Wojew. Zw. S. Ch. Akcja ta ma na celu rozszerzenie hodowli owiec zwłaszcza wśród drobnych rolników.

Poradnię żywieniową zorganizowało ostatnio Pow. Zrzeszenie Hodowców Bydła na terenie gm. Gołuchów i Pleszew. Ma ona przyczynić się do podniesienia wydajności mleka, higieny obór, racjonalnego żywienia i produkcji pasz o dużej zawartości białka. Z wymienionych poradni obsługiwanych przez instruktora p. Kujawskiego, korzysta dotąd 90 członków. (bg)

Społeczeństwo wolsztyńskie
oddało hołd poległym bohaterom

Komitet wykonawczy Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował w dniu 2 bm. w godzinach wieczornych „Apel Poległych".

Udział w pochodzie wzięły wszystkie organizacje, pracownicy urzędów, zakładów pracy, MO, UB, SP, niestowarzyszeni, organizacje polityczne, oraz dziatwa szkolna. Pochód przeszedł w pełnej powadze ulicami miasta.

Po drodze zostały złożone wieńce na cmentarzu oficerów radzieckich, na cmentarzu jenieckim i na grobach powstańców i pomordowanych Polaków. Groby tonęły w kwiatach wśród zniczów i iluminacji. Miasto również zostało przybrane w odświętną szatę. Ogółem zostało złożonych przeszło 40 wieńców. Wolsztyn oddał zasłużony hołd tym, którzy oddali życie „za wolność narodów". (trz)

Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego ogłoszenia, płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codzienne od godz. 8—10 i 15—17.

Maciejewski zdobywcą Pierwszego Pasa Herbowego miasta Rawicza. W niedzielę, 24 ub. m. odbyły się w Rawiczu zawody motocyklowe o Pierwszy Pas Herbowy miasta Rawicza z udziałem szeregu wybitnych kierowców motocyklowych. Ostrowscy motocykliści wykazali wysoki poziom w opanowaniu maszyn i jazdy. Sensację dnia stanowił bieg finałowy o Pas Herbowy, który zdobył Stefan Maciejewski, zwycięzca najlepszego jeźdźca i reprezentanta Polski Smoczyka. W kategorii maszyn do 500 ccm pierwsze miejsce i puchar zdobył również Maciejewski. W kategorii 250 ccm pierwsze miejsce i puchar zdobył ostrowianin L. Rataj.

Sześć miesięcy więzienia za udaremnienie egzekucji. Walenty Rohrbach, zam. obecnie w Olszynie, pow. Lubań, dawniej w Mnichowicach, pow. Kępno, skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym na wydanie Hildegardzie Berlińskiej różnych rzeczy i urządzenia domowego. Kiedy u Rohrbacha zjawił się komornik sądowy, celem odebrania tych rzeczy, zastał mieszkanie opróżnione. Okazało się bowiem, że Rohrbach rzeczy te usunął, aby udaremnić egzekucję. Za czyn ten skazany on został przez Sąd Grodzki w Kępnie na sześć miesięcy więzienia. Czując się pokrzywdzony, wniósł apelację do Sądu Okręgowego w Ostrowie, który wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził. (md)

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w listopadzie: Od 1—2 dyżuruje dr Masłowski, Rynek 26, tel. 460, od 2—3 dr Chmiel, Wrocławska 1, tel. 693; od 3—4 dr Gdyra, Wrocławska 34, tel. 677; od 4—5 dr Mikulska, Kolejowa 15, tel. 400; od 5—6 dr Sztuba, Wolności 28, tel. 522; od 6—7 dr Mikulska; od 7—8 dr Masłowski; od 8—9 dr Chmiel; od 9—10 dr Gdyra; od 10 do 11 dr Frydrychowicz, Prosta 5, tel. 640; od 11—12 dr Sztuba; od 12—13 dr Mikulska; od 13—14 dr Masłowski; od 14—15 dr Chmiel; od 15—16 dr Gdyra; od 16—17 dr Frydrychowicz; od 17—18 dr Sztuba; od 18—19 dr Mikulska; od 19—20 dr Masłowski; o 20—21 dr Chmiel; od 21—22 dr Gdyra; od 22—23 dr Frydrychowicz; od 23—24 dr Sztuba; od 24—25 dr Mikulska; od 25—26 dr Masłowski; od 26—27 dr Chmiel; od 27—28 dr Gdyra; od 28—29 dr Frydrychowicz; od 29—30 dr Sztuba; od 30—31 dr Mikulska.

Dyżur trwa: w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godz. 12, w niedzielę i święta od godz. 6 do 6 rana dnia następnego.

Ze Skalmierzyc Nowych donoszą:

W ubiegłą niedzielę, dnia 24 października br., Skalmierzyce święciły piątą rocznicę bitwy pod Lenino. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało z okazji tej uroczystą akademię z bogatym programem. Przemawiali przy tej okazji pp. Kaźmierowski, Małecki i prok. Borowicz z Ostrowa. Miejscowe chóry wykonały stosowne do uroczystości pieśni, orkiestra ZZK odegrała utwory koncertowe, a dzieci szkolne występowały z deklamacjami. Na specjalne podkreślenie zasługuje występ braci Świdzińskich, którzy odśpiewali piosenki rosyjskie.

— LESZNO —

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Hotel Polonia) Telefon 457

„Paziowie Prasy Codziennej"
na dworcu leszczyńskim

Pociąg Poznań—Wrocław wpada na dworzec leszczyński. Zanim rozlegnie się na peronie chłopięce wołanie: — Gazety! Papierosy! — inny pociąg udający się do Poznania już hamuje na drugim peronie. Przy pierwszym z gazetami przebiega 15-letni Edek Charoński. Właśnie czeka na pieniądze. Już je dostał od pasażera i kiedy pociąg wrocławski zaczyna prychać i wolno ruszać, pędzi już do tunelu, by na drugim peronie pomóc o rok młodszemu bratu — Staśkowi. Obaj obsługują szybko i sprawnie.

Edek i Stasiek chodzą do 7 klasy szkoły powszechnej. Edek od godz. 6 do 10 rano „dyżuruje" na dworcu, potem uczy się w domu, a po południu idzie do szkoły. Stasiek do południa siedzi w szkole, a po południu zastępuje Edka na dworcu. Wieczorem obaj obsługują pociągi.

Jeden i drugi doskonale wie, czym jest ich pomoc dla domu. Ojciec, emerytowany nauczyciel, ma przecież oprócz nich jeszcze jedną córkę i starszego syna Kazimierza, który uczy się na leśnika w Bzowo-Goraju. Kosztuje go miesięcznie przeszło 3 tys. zł.

A jak tam z uczciwością waszą i pasażerów? — pada niedyskretne pytanie.

Chłopcy przytaczają wypadki zachodzących pomyłek. Naprzykład dzisiaj — opowiada Edek — jeden dał mi 520 zł za 70 zł. Ale oddałem mu, bo chcę uczciwie zarobić.

Wierzymy obydwom, chociaż młodszy mniej ma zaufania do obcych. Mimo chłodu jesiennego, krótkich spodenek i gołych nóg, chłopcy nie odczuwają zimna. Zresztą dziś tatuś kupił im materiał na długie spodnie. Cieszą się więc obaj. W tym samym też czasie, kiedy żegnamy się z nimi, siostrzyczka już szyje spodnie starszemu, a potem młodszemu. Nie będzie zimno „paziom Codziennej Prasy" na dworcu leszczyńskim. **Jop.**

Leszno w nocy

Poza główną chyba tylko arterią ulice Leszna stanowią labirynt, w którym trudno nie zabłądzić. Anemiczne lampy gazowe domagają się zasłużonej już emerytury. Nie spełniają one należycie swego zadania tym bardziej, że jest ich na większości ulic za mało.

Poszukiwacz przygód lub turysta lubią zwiedzać mroczne zaułki. Przyjezdny kołując wybrukowanymi i niewybrukowanymi ulicami rozbić może głowę o tonący w ciemnościach ratusz, a po przejściu kilku ulic i tajemniczych zaułków stanie przed nieoczekiwanym problemem, jakim jest przebrnięcie przez Nowy Rynek. Przejść czy nie przejść? — Zastanowić się warto! Szczególnymi kontrastami są chyba: nazwa Rynku (Nowy) i stary jego wygląd. Tak! Stary, zaniedbany, brzydki Rynek.

Należy podziwiać słuszną inicjatywę Zarządu Miejskiego, który na krańcach tego placu umieścił napisy: Przejeżdżanie wozami wzbronione.

Dodać by tylko należało: Niebezpieczeństwo zatonięcia.

I znowu spostrzeżenie: Lesznianie to jednak przezorni i mądrzy ludzie. Postarali się dla ewtl. śmiałków, ryzykujących przeforsowanie błot i kałuż o zakład „Ceremonial". Sklep trumien znajdujący się tuż przy błotnistym Rynku umożliwi więc realizowanie ostatniej przysługi na miejscu. (hel)

Książka zażaleń w P. D. T.
i gremialne prześwietlanie personelu

Powszechny Dom Towarowy ma na celu zaopatrywanie najszerszych warstw społeczeństwa w tanie a niezbędne artykuły.

Nic więc dziwnego, że i w leszczyńskim PDT panuje stały ruch, potęgujący się zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Przedstawiciele świata pracy mogą przecież czynić zakupy dopiero po ukończeniu codziennej pracy zawodowej. Stąd nasilenie ruchu sprzedaży bywa w godzinach od 15 do 18 największe. Jest to objaw zupełnie zrozumiały.

A jednak nie dla wszystkich, o czym świadczy następujący wypadek:

W momencie kiedy Powszechny Dom Towarowy zaroił się wielką ilością klientów cierpliwie wyczekujących w ogonku na swoją „kolejkę", oświadczono, że cały personel PDT musi udać się „gdzieś" autem w celu lekarskiego prześwietlenia. Nastąpiła więc przerwa w sprzedaży i zebrani klienci zdenerwowani tracili czas niepotrzebnie.

Jest słuszną rzeczą troska o zdrowie pracowników. Dlaczego jednak prześwietlanie odbywać się musiało właśnie po południu, o godzinie 16? W dniu, kiedy nadeszły oczekiwane artykuły tekstylne. I dlaczego cała obsługa do kasjerki włącznie musiała być prześwietlana gremialnie, t e g o n i e r o z u m i e m y !

Jeden z „uprzejmych" sprzedawców, cieszący się snać okazją przejażdżki autem, zaproponował nawet rozgoryczonym klientom skorzystanie z wiszącej w sklepie książki zażaleń.

To już kpiny!

A jednak należało by skorzystać, nie tylko z książki zażaleń...

Może to wreszcie zmusi kogoś do pomyślenia nad słusznością takiego organizowania prześwietleń... (hel)

Na odbudowę
Warszawy i Poznania

Pracownicy rejonowego kierownictwa robót wodno-melioracyjnych w Lesznie zebrali na odbudowę Warszawy i Poznania ze składek oraz z przepracowanych dniówek kwotę 12 914 zł.

Migawki

Do czego służy telefon?

Telefon? Wiadomo — do porozumiewania się na odległość. Używają go także stenotypistki i sekretarki osobiste. Wtedy w aparacie dźwięczą miłe i zdrobniałe słówka coś w rodzaju:

— Halo, czy to ty Lucia? Tu mówi Madzia. Jak się masz kochanie. I co, bawiłaś się dobrze w sobotę? Pewno w pociągu spałaś i nie uważałaś na mnie po drodze, co? No, wiadomo, ty śpiochu!

— Co, widziałaś się z tym B.? Mówię ci co to za nudziarz. A jak on się tobą interesuje. Nie uwierzyłabyś. Co? Tak. Jechałam dziś z nim razem w przedziale. Co on mi nagadał o tobie, kochanie. To wprost impertynent...

Halo, halo, kto przerywa?

Madzia z wściekłością rzuciła słuchawkę na widełki. Dalczy ciąg tej interesującej rozmowy odbył się w wagonie kolejowym. Po serdecznych pocałunkach Madzia zagadnęła:

— Kto nam Luciu przerwał rozmowę? Wiesz to naprawdę bezczelność. Jakie to nieporządki panują w tym urzędzie telefonicznym. A tyle miałam ci do powiedzenia jeszcze.

— Rozmowę przerwał mój szef. Był bardzo zdenerwowany, bo miasto wciąż było zajęte. Mówię ci, wszyscy przy poniedziałku telefonowali.

— Ale, a propos, co ci tam jeszcze Madziu powiedział ten B.?...

— Już zapomniałam. Oburzył mnie do żywego zapewnieniem, że „będzie obrońcą mojej opinii publicznej". Wierz mi, że o mało nie dałam mu w twarz. Wstrzymałam się jednak siłą woli i powiedziałam tylko, iż obrońcy mojej opinii nie potrzebują a zwłaszcza w jego osobie.

— A to straszny typ. Co on sobie w ogóle myśli? A o mnie nic więcej nie mówił?

— O, mówił, że jesteś wprawdzie inteligentna, ale nie wyrobiona towarzysko, że potrzeba ci jeszcze dobrej szkoły. Dużo jeszcze mówił ale już nie mam czasu ci opowiedzieć. Wysiadam (głośny pocałunek). Pa, pa, kochanie, do jutra — opowiem ci resztę przez telefon...

— Co to była za fertyczna panienka? — zwraca się przygodny słuchacz do pozostałej w przedziale Luci.

— Latirynda — padła złośliwa odpowiedź.

Oto do czego służy telefon. Oto jakie rozmowy prowadzą przy jego pomocy „serdeczne" przyjaciółki.

Podsłuchał KAJOT

Po ciężkich i długich cierpieniach zmarł w dniu 4 listopada 1948 nasz najukochańszy brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Franciszek Koliński

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 7 bm., o godz. 16 z domu żałoby w Gostyniu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Gostyń, Brusy, Szamotuły, Zakopane. 11b-64

†

Dnia 4 listopada 1948 zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier, śp.

Marcin Kaczmarek

przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 7 w kościele św. Anny przy ulicy Matejki.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Małeckiego 20
Łódź, Claremont, Gniezno 24831

†

Dnia 3 listopada 1948 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy syn, ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

Zygmunt Ronke

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 16 z kaplicy szpitala Powiatowego w Śremie.

W ciężkim smutku pozostają
matka, siostra, nieobecny brat i rodzina

Poznań, New York, Jarocin, Bydgoszcz 24834

†

Dnia 3 listopada 1948 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz drogi kolega i serdeczny przyjaciel młodzieży, śp.

Walerian Borczowski

nauczyciel

przeżywszy lat 48.

Złożenie drogich nam zwłok na wieczny spoczynek nastąpi w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 11 na cmentarz na Górczynie. 24833

Grono Nauczycielskie
i uczniowie 54 Szkoły Podstawowej
w Poznaniu-Junikowie

Przewielebnemu Księdzu Monsignore Wężykowi za słowa pociechy wypowiedziane w kościele, Księdzu Wikaremu Wieczorkowi, Komitetowi Opieki Społecznej, Bractwom, Cechom, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym za liczne wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz za oddanie ostatniej przysługi naszej ukochanej Matce, śp.

z Szyfterów

Stefanii Paciorkiewiczowej

składają serdeczne

Bóg zapłać!

dzieci

Stęszew, Inowrocław, Poznań, Łódź p8642

†

Dnia 3 listopada 1948 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

Marcin Boruszak

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 74.

Eksportacja drogich nam zwłok do kościoła parafialnego w Mosinie odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 9, z domu żałoby, po czym pogrzeb na miejscowy cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Mosina, 4 listopada 1948 r.
ul. Hetmana Czarnieckiego 7 p8651

†

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarł nagle na udar serca nasz najukochańszy syn, brat i wnuczek, śp

Konrad Klatt

przeżywszy lat 17.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 10 na cmentarzu regionalnym na Głównej.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice

Poznań-Zawady 4 24760

†

W drugą bolesną rocznicę mego najdroższego męża, ukochanego tatusia, śp.

Wacława Żarnowskiego

odprawione zostaną za spokój jego duszy msze św. w sobotę, dnia 6 listopada br., o godz. 8 w kościele Ojców Franciszkanów i w poniedziałek, dnia 8 listopada br., o godz. 7 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

żona z synem

Poznań, Skarbowa 13 c3549

Po wyborach w Ameryce

Partia demokratyczna znowu zwyciężyła. Natomiast partia republikańska po raz piąty z rzędu poniosła porażkę w wyborach prezydenckich (1932, 1936, 1940, 1944 i 1948 roku). Wybory prezydenta USA odbywają się co 4 lata a do Kongresu (Izba Reprezentantów i Senat) co 2 lata. Każdorazowo wybierany jest cały skład Izby i ⅓ Senatu. Tak było również w dniu 2 listopada. Dla zorientowania się w układzie sił partii demokratów i republikanów w Kongresie od 1932 do 1946 roku podajemy następującą tablicę:

	Senat			Izba Reprezentantów		
Rok	Demokr.	Republ.	inni	Demokr.	Republ.	inni
1932	59	36	1	313	117	5
1934	69	25	2	322	103	10
1936	75	17	4	333	89	13
1938	69	23	4	262	169	4
1940	66	28	2	267	162	6
1942	57	38	1	222	209	4
1944	57	38	1	242	190	2
1946	45	51	—	188	246	1

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie posiadamy jeszcze szczegółowych danych cyfrowych z wyborów wtorkowych. W wyborach ostatnich wzięły udział trzy główne partie: demokratyczna, republikańska i postępowa. Ostatnia partia na arenę polityczną wyszła dopiero niedawno.

Walka toczyła się głównie pomiędzy przedstawicielami dwóch partyj tak zwanych historycznych, to jest republikanami i demokratami. Partia demokratyczna powstała w 1828 roku, republikańska w 1854 roku. Lecz różnica między nimi zacierała się coraz bardziej i wkrótce obydwie zaczęły reprezentować interesy kapitału monopolistycznego. Pozory walki pomiędzy tymi partiami, często występującymi pod demagogicznymi hasłami, utrudniały utworzenie trzeciej partii, która istotnie mogłaby bronić interesów mas pracujących.

Lenin pisał, że istnienie dwupartyjnego systemu w Ameryce było „jednym z potężnych środków uniemożliwiających powstanie samodzielnej partii robotniczej, to jest rzeczywiście socjalistycznej partii". Dopiero w wyborach ostatnich udało się partii postępowej przełamać wyraźnie system dwupartyjny i wystąpić jako samodzielna partia. Z góry było wiadomym, że młoda partia nie zdobędzie przewagi, ale sam fakt jej powstania jest wydarciem monopolu na dwupartyjność i zapowiedzią zmiany układów sił politycznych w Ameryce.

* * *

Ponowny wybór Trumana jest niespodzianką. Czemu go zawdzięcza?

Prezydent Truman miał pierwszorzędnych doradców propagandowych. Oni zapewne zadecydowali o tym, że mowy kandydata partii demokratycznej bazowały na tradycji „Nev Dealu" Roosevelta i posiadały akcenty pokojowe. Jednym z takich chwytów przedwyborczych był projekt wysłania tzw. „misji dobrej woli" do Moskwy w celu podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim i znalezienia jakiejś trwałej recepty na współżycie między dwoma największymi w świecie mocarstwami. Poza tym Truman urzędując w Białym Domu, przeciwstawiał się znanej ustawie antyrobotniczej - Taft - Hartley. Protest ten był co prawda tylko słowną demonstracją, jednak swe zadanie propagandowe niewątpliwie spełnił. Część robotników oddała głosy na partię demokratyczną. Kto wie, czy one właśnie nie zadecydowały ostatecznie o przewadze Trumana.

W przeciwieństwie do demokratów, republikanin Dewey nie stawiał żadnego planu pacyfikacji polityki zagranicznej (choćby nawet opartej wyłącznie na słowach), ani nie zapowiadał obrony mas pracujących.

Polityka Dewey'a jako prezydenta byłaby zapewne taka sama jak Trumana. Różnica istniałaby tylko w metodach, bowiem powiązania personalne republikanów z trustami i bankierami Wall Street są o wiele silniejsze. Datuje się to od kadencji Roosevelta, którego demokratyczne plany odstraszały co agresywniejszych czcicieli dolara i pchały w objęcia republikanów. Taki Dulles na stanowisku sekretarza stanu, co zapowiadały plany republikanów, byłby niewątpliwie agresywniejszym od Marshalla, który też nie jest przecież barankiem.

Co oznacza wybór Trumana?

Niewątpliwie będzie on musiał, w każdym razie w pierwszym okresie, trzymać się choć w pozorach pokojowych obietnic. I to jest coś warte. Może z pokojowych werbalnych demonstracyj wyjdzie jakieś konkretne rozwiązanie...?

B.—L.

Drogi rozwoju radzieckiego przemysłu

Dla zilustrowania osiągnięć radzieckich w dziedzinie przemysłu do momentu wybuchu drugiej wojny światowej warto zacytować kilka pozycji i porównać z tym, co w tych samych dziedzinach osiągała Rosja carska.

Wydobycie węgla wzrosło prawie sześciokrotnie, ropy naftowej 3 i półkrotnie, produkcja stali przeszło czterokrotnie, surówki żelaznej i wyrobów walcowanych prawie czterokrotnie, obrabiarek 32-krotnie (!), wagonów kolejowych czterokrotnie, traktorów 40-krotnie (!) i wyrobów chemicznych 12-krotnie.

Ostatnia wojna szczególnie dotkliwe straty spowodowała w radzieckich ośrodkach przemysłowych. Ale już w okresie trwającego obecnie planu pięcioletniego, zniszczenia uległy na tyle wyrównaniu, że możemy już z cyfr dotyczących produkcji bieżącej zdać sobie sprawę z kierunków rozwoju radzieckiego przemysłu po wojnie.

Obok rozwoju przemysłów związanych z intensyfikacją rolnictwa, rzucają się w oczy fakty, które świadczą o tym, że minął już okres budowania fundamentów i że Związek Radziecki przechodzi coraz bardziej w fazę znaczniejszego podniesienia stopy życiowej ludności. Opierając się na wskaźniku wzrostu produkcji opublikowanym przez biuro statystyczne ONZ, stwierdzamy np. na przestrzeni ostatnich lat duży wzrost produkcji maszyn włókienniczych (biorąc stan z 1946 roku za 100 — w 1948 roku notujemy już 570), samochodów osobowych (wskaźnik w stosunku do 1946 roku 262), cementu (349), materiałów włókienniczych (200) itd.

Duży wzrost produkcji notujemy na przestrzeni ostatnich trzech lat w produkcji taboru kolejowego (np. produkcja lokomotyw — wzrost dziesięciokrotny), motorów elektrycznych (wskaźnik 212) i papieru (150). Wymienionym gałęziom produkcji niewiele ustępują te, które notowały specjalnie duże postępy w rozwoju w pierwszej fazie budowania gospodarki radzieckiej. Np surówki ZSRR produkuje w br. o 50 proc. więcej, niż w analogicznych okresach roku 1946, miedzi 48 proc. więcej, cynku 67 proc., węgla 25 proc., nafty 43 proc. i energii elektrycznej 35 proc. więcej. Wszystkie te cyfry świadczą najdobitniej o stałym wzroście potencjału przemysłowego Związku Radzieckiego, z tym jednak, że działy związane z bezpośrednim zaspokojeniem potrzeb człowieka, w przeciwieństwie do pierwszych lat istnienia Związku Radzieckiego, wysuwają się pod względem tempa rozwoju na plan pierwszy. Fakty te w okresie panowania w świecie nastrojów „zimnej wojny" mają swoją głęboką wymowę. (ZAP)

Paweł Kopacz

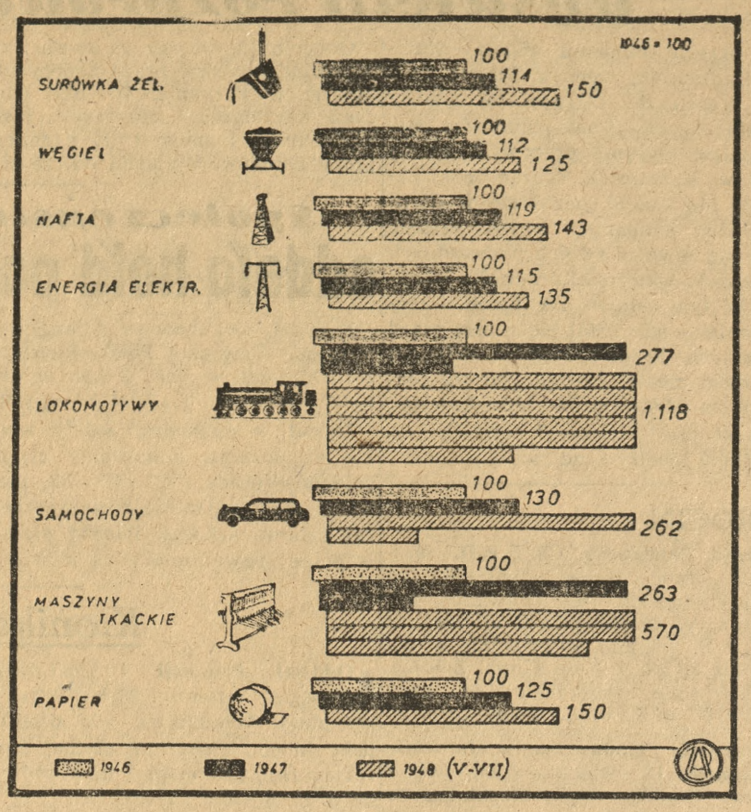

Polka pierwszą małpyczką w ROSJI

Rosyjski ruch kobiecy do najwybitniejszych swoich postaci zalicza Polkę Zofię Kowalewską, która w Rosji zdobyła sobie taką pozycję, jak we Francji Maria Skłodowska-Curie, nie tylko w dziedzinie wiedzy, lecz również w ruchu emancypacyjnym kobiet. Mimo pochodzenia ze sfer szlacheckich, zdołała, podobnie jak Maria Skłodowska, przełamać bariery swojej klasy, jako kobieta wkroczyć do dziedzin uważanych poprzednio za domenę wyłącznie „męską", oraz natchnąć nieśmiały wówczas jeszcze ruch emancypacyjny wśród kobiet rosyjskich nową energią. I chociaż Kowalewska zmarła na około 30 lat przed wielkim przewrotem społecznym w Rosji, rola jej została oceniona jako rewolucyjna i ruch kobiecy w Związku Radzieckim zalicza Zofię Kowalewską do jednej ze swoich przodowniczek i najwybitniejszych postaci.

Ciekawe szczegóły o życiu Zofii Kowalewskiej znajdujemy w jednym z wydań „La Femme Sowietique" (Kobieta sowiecka), czasopisma zapoznającego opinię światową z życiem kobiet w ZSRR.

Zofia urodziła się w roku 1850 jako córka gen. Korwin-Krukowskiego, wielkiego posiedziciela ziemskiego w okolicach Witebska. Młodość jej przypadła na okres, kiedy zaczęły docierać do Rosji echa rodzącego się w Europie ruchu socjalistyczno - rewolucyjnego. Herzen swoimi publikacjami zaczął zdobywać serca młodzieży, a w r. 1859 ukazały się pierwsze studentki na uniwersytetach rosyjskich, co koła reakcyjne uznały za „skandal".

Taki „skandal" zdarzył się również w domu Korwin-Krukowskich. Dwie siostry: starsza Anna i młodsza Zofia, popadły w zatarg z rodzicami na tle ujawnianych przez siebie myśli postępowych. Anna weszła w kontakt z Dostojewskim, który pierwsze jej prace literackie ogłosił na łamach „Epoki", co wywołało prawdziwą burzę w domu Krukowskich. Anna poszła jednak swoją drogą, stała się później znaną literatką i brała udział w walkach komuny paryskiej roku 1871.

Zofia natomiast miała zainteresowania naukowe i decyzja jej oddania się zawodowi „męskiemu", a mianowicie studiom nauk matematycznych, wywołała niemniejszą burzę w domu rodzinnym. Trzeba było wiele wysiłków prof. Tyrtowa, sąsiada Krukowskich, aby Zofii zezwolono na branie lekcyj prywatnych w Petersburgu. Życzenie jej wstąpienia na uniwersytet zostało jednak uniemożliwione zamknięciem w międzyczasie dostępu kobiet na uniwersytety, dokonanego pod naciskiem sfer reakcyjnych, odczuwających w emancypacji kobiet niebezpieczeństwo dla istniejącego ustroju społecznego.

Pozostała więc jedynie Zofii możliwość wyjazdu za granicę, jako niepełnoletniej jednak tylko jako mężatce. W wieku lat 18 Zofia Krukowska poślubiła więc paleontologa rosyjskiego Włodzimierza Kowalewskiego, traktując to małżeństwo jako fikcyjne, które jednak po krótkim czasie stało się związkiem dwóch dobranych do siebie charakterów. Dzięki wysiłkom męża i brata jego, znanego zoologa Aleksandra Kowalewskiego, Zofia została dopuszczona na uniwersytet w Heidelbergu, mimo akcji miejscowych pism niemieckich, piętnujących młodą kobietę za „czelność" wkraczania w podwoje świątyni wiedzy. I kiedy dwa lata później Zofia zamierzała wstąpić na uniwersytet w Berlinie, odmówiono jej dopuszczenia do studiów.

W dzisiejszych warunkach, kiedy kobietom dostępne są wszelkie studia, trudno nawet zrozumieć, na jak wielkie zasoby energii musiała się zdobyć Zofia Kowalewska, aby zamiar swój doprowadzić do końca. Po lekcjach u znanego wówczas matematyka niemieckiego Weierstrassa przedstawiła uniwersytetowi w Gotyndze jako tezy doktorskie dwie prace o matematyce i jedną o astronomii. Wywołały one takie wrażenie, że jedną z nich ogłosił najpopularniejszy wówczas przegląd matematyczny Krella a tytuł doktora filozofii przyznano Zofii Kowalewskiej bez konieczności obrony tezy i bez egzaminów!

Licząc zaledwie 23 lata, młoda matematyczka zwróciła na siebie uwagę kół naukowych, a szczególnie rosyjskich dla Zofii zamknięta była jednak droga do nauczania na wyższych uczelniach. Do wykładania na „wyższych studiach dla kobiet" w Petersburgu, założonych w międzyczasie, nie dopuszczono np. żadnej kobiety...

Niepokonalne więc przeszkody piętrzyły się przed Kowalewską, mowy być nie mogło o wykładaniu w Rosji, mimo, że referat jej, opracowany na prośbę matematyka Trzebyszewa na IV kongres medyków i naturalistów w Rosji wywołał powszechny podziw. Wyjechała więc do Paryża, dokąd doszła ją wkrótce wieść o zgonie męża i trzeba było jej samej odtąd myśleć o utrzymaniu siebie i dziecka. Matematycy francuscy usiłowali dla niej uzyskać katedrę w szkole wyższej w Sevres, lecz bezskutecznie, wobec czego udała się do Sztokholmu, gdzie wreszcie w roku 1883 uzyskała katedrę na tamtejszym uniwersytecie.

W ciągu 8 lat pobytu w Sztokholmie Zofia Kowalewska zdobyła sobie pracami swoimi sławę europejską. W r. 1888 za pracę „O ruchu ciał stałych dookoła punktu ustalonego pod wpływem siły ciążenia" uzyskała pierwszą nagrodę Instytutu Francuskiego, a później Akademii Nauk w Sztokholmie. Serce ciągnęło ją jednak do Rosji, której życiem żyła i dokąd często wyjeżdżała. Kiedy jednak uczeni rosyjscy ponowili próbę uzyskania dla niej katedry, wielki książe Konstantyn Romanow, prezes Akademii Nauk, odpowiedział: „Katedry naszych uniwersytetów będą zamknięte dla kobiet, bez względu na ich zdolności i wiedzę, dla pani Kowalewskiej nie ma więc tu miejsca"!...

Uczeni rosyjscy i inni napisali szereg rozpraw o Kowalewskiej i jej dorobku naukowym. Podkreślali niezależność jej myśli, surową metodę naukową, oryginalność wybieranych tematów i ich rozwiązania. Uwagę na siebie zwróciła również Zofia Kowalewska pracami literackimi i dramat jej „Walka o szczęście" jak i „Wspomnienia młodości" były drukowane w szeregu czasopism europejskich. Do przyjaciół swoich zaliczała m. in. Dostojewskiego, Nansena i pisarkę Ellen Key.

Życie Zofii Kowalewskiej było krótkie, lecz wielce intensywne. Zmarła w wieku zaledwie lat 40 kiedy jej siły umysłowe znajdowały się w rozkwicie, natomiast siły fizyczne były wyczerpane ciężką walką o zdobycie sobie pozycji w świecie zamkniętym wówczas barierami wstecznictwa dla kobiet przerastających umysłem swoje pokolenie.

Gdyby Zofia Kowalewska żyła w obecnej epoce, byłaby czołową postacią świata naukowego w ZSRR. Ruch kobiecy w Związku Radzieckim pielęgnuje więc pamięć o pierwszej matematyczce Rosji, wielkiej uczonej, która była jedną z prekursorek dziesiątek tysięcy wybitnych kobiet, pracujących dziś w ZSRR we wszelkich dziedzinach nauki. Jako wspólna własność narodów polskiego i rosyjskiego Zofia Kowalewska jest nam szczególnie bliska i jako postać wyjątkowa walcząca zwycięsko z uciskiem kulturalnym reakcyjnej epoki i jako przodowniczka ruchu kobiecego w życiu narodów! (F. M.)

„Ożenek" w Teatrze Nowym

Znakomita komedia. Pozornie sprawa niedoszłych do skutku zamiarów małżeńskich upartego starego kawalera jest błaha. A jednak Gogolowi się udało na tak prostej podstawie stworzyć utwór, który na pewno oprze się działaniu czasu i pozostanie na zawsze w literaturze światowej.

Dwa są aspekty komedii gogolowskiej: narodowy i ogólnoludzki. Społeczeństwo rosyjskie, ściślej — jego warstwa mieszczańska XIX wieku, zostało przedstawione z niezwykłą plastyką. Trzeba pamiętać, że jest to epoka przezwyciężona w historii Rosji. Rewolucja Październikowa dokonała wielkich zmian w psychice rosyjskiej. Epoka przedstawiona przez Gogola należy do przeszłości. Szczególnie postać Podkolesina wydaje się dziwacznie paradoksalna temu, kto nie zna życia rosyjskiego, albo zna tylko współczesne typy rosyjskie. A jednak nie jest ona taka. Doskonałym komentarzem do niej mogłaby być postać Obłomowa z świetnego studium powieściowego późniejszego od Gogola pisarza Gonczarowa. Gonczarow nie tylko uznaje swojego Obłomowa za możliwego, lecz nawet za typowego wyraziciela XIX-wiecznego Rosjanina. Co więcej został on uznany przez ówczesną publicystykę za uproszczony co prawda ale typowy wyraz charakteru narodowego Brak zdecydowania, choroba woli, aspołeczność nieświadoma, trudność w wytrzymaniu ciężarów zorganizowanego życia, idealistyczny anarchizm, a wszystko to jako zasłona dla chęci pasywnego wegetatywnego życia — miały być cechą XIX-wiecznego Rosjanina, jeśli wierzyć świadectwu literatury i publicystyki rosyjskiej. Wszystko cechy jakże obce Rosjaninowi współczesnemu, dynamicznemu, aktywnemu, uspołecznionemu.

Sztuka Gogola ma ogólnoludzkie znaczenie. Środowisko w niej jest rosyjskie, problematyka ogólnoludzka. O cóż bowiem chodzi w komedii? Gogol z drapieżnością demaskuje zainstytucjonalizowanie (starszy wyraz!) małżeństwa. Na krańcowym wypadku swatów wykazuje to, że małżeństwo — to nie tylko sprawa dwojga osób, lecz instytucja społeczna. Co więcej stwierdza, jak uchwytne formy ta cecha małżeństwa przybiera. Nie tylko istnieją zawodowe swatki, ale nawet ludzie nie zbyt szczęśliwi w małżeństwie, pchają drugich do niego, jakby instynktownie dążąc do spełnienia celu społecznego małżeństwa — do mnożenia gatunku. Ba, nawet sam Podkolesin w chwili entuzjastycznego uniesienia wykrzykuje, że gdyby mu rząd oddano zmusiłby wszystkich do małżeństwa. I widzowie chcieliby, żeby Podkolesin raz wreszcie się ożenił — odetchnęliby z ulgą. Żeby wszedł w życie zorganizowane społecznie z wszystkimi jego dobrymi i złymi stronami.

Tymczasem Podkolesin w ostatniej chwili zawsze się wycofuje. Tęskni do małżeństwa i obawia się go. Dlaczego się go tak obawia? Psychologia Obłomowa Gonczarowa pozwala nam wniknąć głębiej w psychikę Podkolesina. W „Obłomowie" istnieje bardzo podobny problem. Sądzę, że odpowiedź w obu wypadkach może być podobna. Podkolesin nie mający żadnych istotnych powodów do unikania małżeństwa, cofa się przed nim z instynktownej obawy przed zmianą trybu życia, przed wejściem w sferę społecznie umotywowanych obowiązków i ciężaru współżycia małżeńskiego. I chciałby, i boi się. Woli się wylegiwać na łóżku pod opieką służącego. Nie chce wysiłków, nie chce się angażować w życiu społecznym aktywnie, pragnie żyć wegetatywnie. Podkolesin jest wadliwie indywidualistyczny, jest nieświadomie aspołeczny.

Gdy tak spojrzymy na komedię Gogola stanie się nam jasne, że jest to utwór o odkrywczej wizji świata i wielkiej wadze gatunkowej. Zapędzanie Podkolesina do małżeństwa i jego wykradanie się z nastawionych sideł i pułapek staje się nie tylko zabawną igraszką lecz głęboką rewelacją prawdy o życiu, o jego charakterze społecznym. Z wątłej historii małżeńskiej wyłania się głęboki problem społeczny.

Przedstawienie? Przede wszystkim należy podkreślić dwie znakomite wręcz role Rolę Jajecznicy (St. Janowski) i Stepana (Aleksander Gajdecki). Prawdziwie gogolowskie typy. Każde zjawienie powoduje huczny śmiech na widowni. Jajecznica jest prawdziwy, każdy jego ruch i słowo są przekonywujące. A Gajdecki w maleńkiej roli Stepana stworzył postać jak to się mówi tryskającą życiem. Można szczerze pogratulować. Natomiast pozostali odtwórcy nie wczuli się w psychikę ludzi, których role grali.

To nie są postacie gogolowskie mimo niezaprzeczalnych wysiłków wejścia w skórę rosyjską. Ale komedia jest jednak tak dobra, że mimo to publiczność bawi się doskonale

Należy stwierdzić, że każdy prawie z aktorów miał momenty szczęśliwe. Odnosić się to będzie do Agafii Tichonownej (K. Wodnicka), Fiokty Iwanowny (B. Orszańska), Aziny Pantilejmonowny (N. Młodziejowska), Podkolesina (Z. Laurentowski), Koczkorżewa (N. Nader), Anuczkina (L. Sokołowski), Zawakina (St. Fiszer), Duniaszki (H. Jabłonowska), Starikowa (L. Jabłoński). Dużo w tym zasługi reżysera Chaberskiego. Ale głównie autora.

Publiczność bawiła się doskonale. Sztuka bowiem roi się od sytuacji komicznych, od plastycznych postaci, od znakomitych dowcipów słownych. Gogol, to nie tylko świetny komediopisarz, ale inteligentny i głęboki znawca zakamarków psychologicznych

Miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w teatrach naszych udał się. Przypomnienie komedii Gogola polskiej publiczności było właściwe i aktualne. Dowodem tego reakcja rozbawionej widowni.

Wojciech Bąk

†

Dnia 4 listopada 1948 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, ciotka i babcia, śp.

z Buszkiewiczów

Weronika Hoffmannowa

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 19.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Prądzyńskiego 11 m. 10 24840
„Ceremonial" Towarowa 25. Tel. 40-63

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie drogich nam zwłok jedynej siostry naszej, śp.

Władysławy z Roloffów

Melodowej Urbańskiej

a przede wszystkim Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym, Arcybractwu Straży Honorowej, Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, Tow. Śpiewu „Halka", Chórowi Kościelnemu za wykonanie pieśni religijnych. Przyjaciółkom i Przyjaciołom Zmarłej oraz wszystkim tym, którzy oddali Jej ostatnią przysługę i okazali nam swoje współczucie, oraz za złożone wieńce i kwiaty, składają z głębi zbolałego serca płynące, serdeczne

Bóg zapłać!

bracia i rodzina

Mogilno, w listopadzie 1948 r. 11b-62

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/279/48 z dnia 18. 10. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Romana Byczka zamieszkałego w Poznaniu, Kraszewskiego 4 m. 5 na Boryski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Krystynę. 11b-71

Numer akt: III. Km. 92/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu ul. Podlaska nr 6 m. 2 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1948 r. o godz. 15 w Poznaniu ul. Wały Warneńczyka Fa „Wulka" odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do ob. Zygmanowskiego Stanisława składających się z jednego samochodu ciężarowego „Deutz" i dwu akumulatorów 12 i 16 amp. oszacowanych na łączną sumę zł 514 000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 4. 11. 1948 r.

11b-66 Komornik Sądu Grodzkiego

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

p8480 wykonuje fachowo i reperuje

Tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Polecamy wielki wybór

wełen na płaszcze pelisy, sukienki ubrania

oraz korzystne swetry, pulowery

ceny niskie

H. KARAS

Dąbrowskiego 8

11b-61

Otwarcie Nowego Lokalu pod nazwą

BAR MICHAŁ

Śniadalnia - Restauracja

Mateckiego 12 narożnik Strusia!

DAWNIEJ RESTAURACJA NOWAKA

nastąpi w piątek, dnia 5 listopada o godzinie 12-tej

o czym zawiadamiają *M. M. SZYCHOWSCY*

Bufet obficie zaopatrzony — Wyśmienita kuchnia — pod wytraw. kierownictwem byłego kuchmistrza „Empiru" Zdzisława Sikorskiego

Lokal nowocześnie zradiofonizowany, transmisje wszelkich spotkań i meczów sportowych 11a-35

Dyrekcja Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznych na siłę w hali głównej w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26 w trzech alternatywach, a mianowicie:

1. wykonanie doprowadzeń kablowych
2. wykonanie jednej połowy instalacji kablowej łącznie z tablicami rozdzielczymi
3. wykonanie drugiej połowy instalacji z systemem odpornego zasilania wraz z odpowiednimi tablicami rozdzielczymi.

Bliższe informacje oraz kosztorysy ślepe i podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycji Dyrekcji w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznych w hali głównej" do godz. 12 dnia 17. XI. 48 r.

Poszczególne oferty mogą obejmować jedną z alternatyw względnie wszystkie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w B. G. K. w Zielonej Górze.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy oraz referencje instytucji, dla których firma wykonywała roboty w ostatnim czasie.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 17. 11. 48 r. o godz. 13.

Termin wykonania robót objętych kosztorysem — jak najkrótszy.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń.

Zielona Góra, dnia 2. 11. 1948 r. 11a-33

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na pokrycie dachu w Restauracji Parkowej w Sołaczu.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 11. 11. 48 r. godz. 9 do skrzynki ofertowej znajdującej się w Wydziale Budowlanym.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od sumy ofertowej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 11. 11. 48 r. o godz. 10 w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Prezydenta Miasta

(—) Stachowiak

11b-70 Naczelnik Wydziału

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc, zegarmistrz Poznań Kraszewskiego 14, 11b-12

Fabryka Drewniaków

Maksym Staskiewicz

Grodzisk Wlkp.

poleca

Drewniaki

od nr. 21—30 po 60.— zł za parę

Okulaki skórkowe

od nr. 27—29 po 1.500.— zł za parę

Galosze

od nr. 27—30 po 200.— zł za parę

Drzewa do drewniaków

od nr. 16—22 po 25.— zł za parę

24827

Wydział Kwaterunkowy Dowództwa Okręgu Wojskowego Poznań zatrudni natychmiast na warunkach układu zbiorowego dla pracowników przemysłu budowlanego:

inżyniera inst. elektr.
inżyniera inst. wod.-kan.
inżyniera mierniczego
inżyniera budowlanego

Zgłoszenia: Wydział Kwaterunkowy D. O. W. Poznań, ul. Wały Jana III. 11b-65

Wielki wybór losów klasy III

w Kolekturze A. Grabarkiewicz

11b-9 Poznań, Armii Czerwonej 2

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Konto: Bank Gosp. Spółdz. w P.

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Sowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-4

Wolne posady

Zespół P. N. Z. Toporów, pow. Krosno n. Odrą potrzebuje zaraz kwalifikowanego szwajcara z własnymi ludźmi do 80 sztuk bydła. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 11a-19

Organista potrzebny. Zgłosić: Urząd Parafialny Pogrzybów, poczta Raszków, pow. Ostrów Wlkp. 11a-28

Potrzebny od 1 listopada kasjer ze znajomością rachunkowości rolnej na majątek 400 ha k. Poznania. Oferty pisemne lub osobiście pod adresem: Kwatermistrz 10 Pułku, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 25. 24718

Czeladnik krawiecki potrzebny. Półwiejska 30, parter. 24743

Uczeń piekarski może się zgłosić zaraz. Walkowiak, Winiarska (piekarnia). F2091

Pomocnik szewski potrzebny. Mateckiego 10. 24778

Dochodząca lub na stałe potrzebna. Konopnickiej 14, parter. 24768

Wytwórnia Zabawek, Szamarzewskiego 47, przyjmuje zdolne dziewczynki do malowania oraz przyuczonych zabawkarzy. 24753

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Pawłowski & Wiśniewski, Garbary 60. 24772

Pomoc domowa lub gosposia z referencjami potrzebna. — Działyńskich 3, m. 1. 24771

Kobieta do dziecka i prac domowych potrzebna, przychodnia. Mateckiego 6 m. 3. c3551

Zespół Majątków PAŃSTWOWYCH STRZEGOM
pow. Świdnica, Dolny Śląsk
poszukuje natychmiast:
rządców z dłuższą praktyką, włodarzy, kowali i stelmachów
24820

Do chorego lekkich prac domowych za dobrym wynagrodzeniem przy Poznaniu. Zgłoszenia: Kilińskiego 14, Pomorska. k1776

Robotników budowlanych poszukuję. Zgłoszenia: ul. W. Garbary 6, poddasze. 24765

Czeladnik krawiecki potrzebny. Em. Szczanieckiej 11, m. 5, 2 razy dzwonić. 24761

Pomocnicę od 15 przyjmie Kuczyńska. Nad Wierzbakiem 15, Sołacz. 24762

Dochodząca pomocnica domowa zaraz potrzebna. Wierzbięcice 37a m. 15. c3542

2 chłopcy do lekkich prac mogą się zgłosić. Wielkopolska Spółka Budowlana, Poznań, M. Focha 130/132. 24799

Organizująca się państwowa fabryka metalurgiczna poszukuje

księgowego

na stanowisko kierownicze.

Wymagana praktyka przemysłowa i przygotowanie teoretyczne. Warunki do omówienia — ryczałt. Szczegółowe zgłoszenia do Adm. „Gł. Wielkop.", Focha 16, nr 2334. F2103

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 7. 11. 48

7.05 Zapowiedź specjalna — muzyka polska i radziecka; 9.00 Popularna muzyka radziecka; 10.00 Marsze polskie i radzieckie w wyk. orkiestry dętej; 10.25 Piosenki żołnierskie radzieckie w wyk. Lidii Winogradowej; 10.40 Polska muzyka lekka; 11.20 „Pieśń o przyjaźni", audycja słowno-muzyczna; 12.04 Koncert muzyki popularnej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. A. Rezlera; 13.15 Audycja słowno-muzyczna dla przodowników wsi z Pustkowa; 14.00 „ W rocznicę wydania dekretu Komisarzy Ludowych" pogadanka; 14.10 „O Leninie", audycja dla dzieci; 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 15.00 „W okopach Stalingradu", słuchowisko; 16.00 Koncert muzyki słowiańskiej; 16.45 „Nowe książki" — felieton; 17.00 W Rocznicę Rewolucji Październikowej — koncert z sali YMCA w W-wie; 18.20 Fragment powieści Aleksego Tołstoja „Droga przez mękę"; 18.35 Utwory Fryderyka Chopina; 19.00 5 minut poezji; 19.05 „Od melodii do melodii"; 19.35 „Czarodziejski bęben", audycja rozrywkowa wg Lwa Tołstoja; 21.00 Koncert muzyki radzieckiej; 21.25 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 21.25 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 21.35 Ludowa Muzyka Narodów Radzieckich; 22.45 Przekrój dźwiękowy tygodnia w Wielkopolsce. Audycja w opr B. Borowicza; 23.10 Muzyka lekka.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24**
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P P Z. G. Poznań-Północ
K—56601

Czeladnik szewski na damskie obuwie potrzebny zaraz. Sklep Obuwia, ul. 27 Grudnia 10. 24791

Pomoc domowa uczciwa potrzebna. M. Focha 32 m. 7a. 24805

Biegła maszynistka, zgłaszać tylko po godzinie 18-tej. Zgł.: św. Marcin 66/67, biuro adwokackie 24793

Uczeń piekarski może się zgłosić. Piekarnia-Cukiernia. Poznań, Kramarska 27. 24819

Monter elektroinstalacyjny potrzebny zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 24823.

Przedstawiciel potrzebny na Poznań i województwo do zwiedzania sklepów spożywczych i spółdzielni. Królowej Jadwigi 3 m. 3a, tel. 48-49. c3541

Stolarze budowlani potrzebni. Stolarnia, Wenecjańska 7. p8641

LABORATORIUM ANALITYCZNE
poszukuje
LABORANTA[ki]
nasiennika, ze znajomością analiz zbóż i przetworów zbożowych. Zgłoszenia pisemne z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 — pod „11,62". p8629

Uczeń piekarski (który się już uczył) potrzebny. Półwiejska nr 36. p8625

Gosposia z gotowaniem i praniem, na cały dzień zaraz — Wrocławska 37, wejście Gołębiej. Kwiaciarnia. p8633

Dziewczyna czysta, umiejąca gotować, z dobrymi poleceniami, potrzebna zaraz. Dom Konfekcyjny. Dąbrowskiego 8. p8637

Szuka posady

Prowadzenie księgowości z opieką prawną i podatkową, bilanse. Of. Gł. Wlkp. nr 24548.

Wykwalifikowana maszynistka ze znajomością stenografii, korespondencji, handl., angielskiego i niemieckiego poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 24650.

Księgowość prowadzi dorywczo student. Oferty Głos Wielkopolski nr 24656.

Emeryt kolejowy przyjmie pracę biurze lub magazynie. — Oferty Głos Wlkp. nr 24706.

Gospodarz rolnik, 15 lat praktyki, szuka posady posiada własny średnik, inwentarz żywy, martwy. Oferty Głos Wielkopolski nr 24690.

Szukam posługi 3 razy w tygodniu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.69. p8647

Introligator poszukuje posady w instytucjach lub zakładach, również kartoniarstwie. Oferty Głos Wlkp. nr 24807.

Pielęgniarka niania poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 24786.

Szukam posługi co dzień do południa. Oferty Głos Wielkopolski nr 24783.

Żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, poszukuje zajęcia administratora (zastępcy), woźnego itp., ewtl. w zdrojowisku. J. Wiśniewski, Bydgoszcz, ul. Rycerska 7, u p. Nowackiej. 24790

Urzędnik gospodarczy, żonaty, szkołą rolniczą, 16 lat praktyki na większych majątkach, zna prowadzenie hodowli koni i zarodowego bydła, szuka pracy zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 24688.

Krawcowa poleca się w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 24756.

Przychodnia, inteligentna, z dobrym gotowaniem, zajmie się domem. Oferty nr 3420 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1778

Nauka

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Szczurek. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 24559

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 24681

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Szewska 3, m. 6. 24767

Kursy gimnazjalne eksternistów, Łukaszewicza 2 m. 10. 24811

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 11a-34

Przygotowanie do matury, klasa półtora miesiąca Zgłoszenia: godz 15—16, Limanowskiego 25 m. 8. 24825

Osobiste

Pośrednictwo
w kupnie i sprzedaży nieruchomości
K. Chmielewski
Wały Wazów 3b m. 3, telef.: 89-14 p8649

Wody lecznicze wszystkich uzdrowisk — to najlepszy lekarz domowy. „Mir" Poznań, Daszyńskiego 34. p7989

Panią w lokowym futrze z pociągu Poznań, 31. 10. i 7 na Wierzbięcice, proszę o adres. Częstochowa, poste rest. 123. 11b-55

Sprzedaże

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 11b-7

Pianino markowe tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. p8568

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p8519

Fredki w cenie 7—12 tysięcy sztuka, sprzedam Jan Szczepaniak, Zbąszyń, Kolonia 35. k1769

DKW, limuzyna, pierwszorzędnym stanie, papierami, okazyjnie sprzedam Tel 501-97, 24588

Materace wyściełane, łóżka metalowe, wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-19

Ciągnik na gąsienicach „Famo", 48 PS, zamienię na ciągnik ogumiony buldog, 45 PS, wzgl. sprzedam. Zgłoszenia: telefon 23-57. p8609

Willa nowa, wyłączona, 5-pokojowe wolne, Dębcu. Willa nowa, wyłączona, 2-pokojowe wolne, idealna połowa, Winogrady, milion. Dom, idealna część, tramwaju 3-pokojowe wolne, powodu wyjazdu, meblami, 1.250.000. Domek jednorodzinny, okolicy Górczyna, ogrodem, cały wolny, 1.200 tys. sprzedam. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59, tel. 508-14. p8650

Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Fertek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-24

Wytwórnię bielizny z kompletnym urządzeniem wraz z towarem, centrum, odstąpię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.15 p8589

Kamienica komfortowa składami, 2.500.000; **parcela** 900 m², 750 000; **willa,** Puszczykowo, 850 000 — sprzeda Metelski, Marcina 13. p8581

Sklep, warsztat elektrotechniczny, centrum Szczecina. — Oferty Głos Wlkp. nr 24564.

Trociny dębowe tanio sprzedam. Gottschalk, Dębiecka 54, telefon 96-78. 24663

Karakuły sprzedam, Poznańska 28/30, m. 22, wejście z Mylnej. 24678

Kamienica składami (Marcina), 3 000 000, druga, wolne 3-pokojowe, 1 350 000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 24720

Sprzedam jutową tkaninę opakunkową w każdej ilości. F-a „Lucyna", Przemysłowa 70. 24728

Skład galanteryjny dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość: Przemysłowa 70, f-a „Lucyna". 24729

Kłacz „Arden" dla spedytora. Górski, Puszczykówko, Niwka 7. F2097

Kanapy rozkładane na 2 łóżka poleca Tapicernia, Mateckiego 33. 24556

Taksówkę sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 24754.

Futro męskie, bliam piżmowce, kołnierz wydra kanadyjska, jak nowe, okazyjnie sprzedam. Swoboda 18, tel. 507-52. 24750

Maszynę do szycia w dobrym stanie i dywan 350×450 — sprzedam. Informacja: M. Focha 64. 24749

Dymaczka kowalska skórzana dobrym stanie. — Sobkowiak, wieś Rozbitek, p-ta Kwilcz, powiat Międzychód. 24747

Radio uniwersalne, 6-lampowe. Rynek Łazarski 10, m. 9. 24770

Maszynę do liczenia, elektryczną, sprzedam. Sklep obuwia, Focha 86. 24779

Willę niewykończoną (Łazarz), przy tramwaju, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 24763.

Szafy oszklone, regały, biurka, garnitur klubowy skórzany korzystnie sprzedam. Tel. 39-17. 24812

Dźwigary P/21 korzystnie sprzedam. Tel. 39-14. 24813

Wózek dziecięcy sportowy, nowy, sprzedam. Chłapowskiego 7 m. 8. c3552

Stół krawiecki, maszynkę gazową do żelazka sprzedam — św. Marcina 20 m. 6, godz. 14—18-tej. c3548

Maszynę do szycia (gabinetowa) korzystnie sprzedam. Nad Wierzbakiem 14 m. 3. c3545

60-morgowe gospodarstwo, dobra ziemia, obsiana, 40 km od Poznania, sprzedam. Oferty nr 3250 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3544

Maszyne Singera (okrągłe) prawie nową. Żydowska 15/19 m. 6a, prawe skrzydło. p8645

Parcela 700 m² Sołacz. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.80. p8638

KDF (Volkswagen), nowe opony, sprzedamy za 180.000,—. Automechanika, Poznańska 64, tel. 87-58. p8635

Kamienice, wille, także wypalone, odbudowie tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; **parcele; gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, Stary Rynek 16/17. p8558

Rzeźnictwo w centrum Gniezna wydzierżawię. Oferty nr 3249 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3543

Wilczek 9-miesięczny podpalany. Dolna Wilda 28 m. 10, od godz. 16—20-tej. 24809

Wózek sportowy nowy tanio — Zaporowski, Kolejowa nr 37, II ptr. 24803

„Rudge" 250 cm³ na sprzedaż, okazja dla amatorów, codz. od 18—21. Świerczewska 37 m 4. k1777

Futro karakułowe okazyjnie — Jackowskiego 35 m. 6, od godz. 17-tej. 24800

Futro karakułowe, ładne, duże, modne — ul. Pamiątkowa 21 m. 7. 24798

Kartony, beczki do kapusty, makulatura, Kraszewskiego 3, skład kolonialny. 24797

Biurko, gablotka oszklona — Kraszewskiego 3, skład kolonialny. 24796

Piece kaflowe przenośne — mały i większy, Kraszewskiego 3, skład kolonialny. 24795

Futro, łapki, karakułowe, na szczupłą, niską figurę, Kraszewskiego 3 m. 4, od godz. 17—18. 24794

Sklep papieru i galanterii sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 24816.

Wózki dziecięce i spacerówki poleca wytwórnia, Kraszewskiego 28. 24815

Maszyne Singera krytą sprzedam, Kraszewskiego 13 m. 7. 24808

Kupna

Waskówki, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p8508

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11 p8521

Samochód osobowy w dobrym stanie natychmiast kupię. Szczegółowe oferty z podaniem ceny składać do PAR, Ratajczaka 7, pod 11.27. p8596

Szukam domku z ogrodem — 1—4 m przy stacji lub mieście (szkoła, kościół) — cena do 500 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 24691.

Książki niemieckie „Die Elektrische Maschinen" E. Arnold da wzgl. R. Richtera, kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Wodna 22, skład galanterii. p8608

Parcelę w dzielnicach: Górczyn, Łazarz lub Błonie Grunwaldzkie kupię. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 24748.

Błam damski kupię. Oferty nr 3421 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1779

Olejek mentolowy kupię. Górczyk, Wroniecka 17. p8640

Kupimy łom srebra. Pracownia Brązownicza, Grobla 27. p8630

Rakoniewice, Grodzisk, okolica kupię 1 do 5 morgów roli lub domek ogrodem. Oferty Głos Wlkp. nr 24828.

Każdą ilość ziemniaków do gorzelń zakupuje Zespół Wierzonka, poczta Kobylnica powiat Poznań. Zgłoszenia do Adm. Zespołu Wierzonka. 11a-30

Zamiana

Zamienię 5-pokojowe, 3 piętro, wszelkimi wygodami, na 3-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.39. p8606

Zamienię pokój przynależnościami przy parku Wilsona. Of. Głos Wlkp. nr 24822.

Pocztowe, pokój kuchnią i łazienką, zamienię na podobne lub duży pokój z używalnością kuchni. Przedmieście niewykluczone. Of. Gł. Wlkp. nr 24781.

Piękne dwupokojowe z kuchnią samodzielne, komfortowe, z meblami lub bez, w dzielnicy willowej, w Krakowie, zamienie za takie lub większe w Poznaniu. Przeprowadzkę dokonam własnym kosztem. Of. PAP, Mielżyńskiego 8, nr 3809 11b-68

Komfortowe 3 pokoje w Puszczykówku zamienię za 2 lub 3 pokoje z kuchnią Poznaniu ewtl. w Gnieźnie. Przeprowadzkę dokonam własnym kosztem oraz dam posadę. Oferty PAP, Mielżyńskiego 8, nr 3808. 11b-67

Wolne lokale

Lokale z składem (siłą), mieszkanie 2 pokoje kuchnią, wyremontowane, zwrot kosztów. Chwaliszewo 72, m. 3. p8600

Mieszkanie komfortowe 2—4-pokojowe. Zwrot kosztów remontu. Matejki 6, administracja. 24703

Samotnemu, kulturalnemu, półrocznie z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 24776.

Pokój kuchnią, mały remont, wydzierżawię, do 3 osób. — Oferty Głos Wlkp. nr 24757.

Pokój umeblowany łazarzu sytuowanym wynajmę. Of. Głos Wlkp. nr 24804.

Pokój z używaniem kuchni, łazienki, piwnicy, z meblami odstąpię. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 24787.

Pokój 8×3,5, centrum, parter, na cele handlowe, oddam. Szczegółowe oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.87. p8643

Szuka lokalu

2 pokoje kuchnią za zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 24702.

Pokój kuchnią, względnie 2 za zwrotem remontu, pożyczkę. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 24714.

Magister farmacji poszukuje niekrępującego pokoju. Wiadomość: tel. 47-61. 24989

Dwóch studentów pracujących poszukuje pokoju okolicy Śródmieścia. Zgłoszenia: Banaś, Roosevelta 11. p8626

2 lub 1½ z kuchnią, samodzielne. Zapłacę natychmiast do 160 tys. Oferty Głos Wielkopolski nr 24740.

Samotny urzędnik państwowy na wyjazdach, poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp nr 24755 lub tel. 33-65.

Studentka spokojna szuka pokoju. Warunki obojętne. Słomińska, Niecała 16, m. 10. 24752

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje pan na stanowisku. Oferty nr 3253 Czytelnik Armii Czerwonej 1 wzgl. telefon 95-92. c3547

Pokoju komfortowego, umeblowanego względnie pustego, w centrum, na jeden rok. Zapłacę rok z góry. Może być z utrzymaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 24826.

Pokój niekrępujący, wygodny. Częściowo zapłacę tłuszczem. Oferty Głos Wlkp. nr 24716.

Dwie studentki pokoju, płacą tłuszczem. Oferty Głos Wlkp. nr 24821.

Pokoju próżnego lub umeblowanego osobnym wejściem. — Zgłoszenia: tel. 16-64. 24777

Student posadzie państwowej szuka pokoju śródmieściu. Of. Głos Wlkp. nr 24802.

Pokoju kuchnią za zwrotem kosztów 100.000,—. Zgłoszenia: tel. 85-56. p8631

Pokój na cichą pracownię śródmieściu. Zapłacę z góry Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.29. p8648

Dwóch lub jednego używalnością kuchni zwrotem kosztów. Oferty Głos Wlkp. nr 24824.

Zguby

Pudel biały, suka 10-miesięczna, zaginęła. Znaczna nagroda za zwrot, wskazanie. Jonscher, Przybyszewskiego 49. p8632

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Edmund Wojciechowski, Mickiewicza 7. 11b-44

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Ignacy Michalak, Groby, poczta Czerniejewo, pow. Gniezno. 11b-42

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RKU Nowy Sącz na nazwisko Andrzej Petryszak, Brody, powiat Krosno nad Odrą. 11b-60

Zaginął połowczyk (suczka). Oddać za wynagrodzeniem. — Telefon 64-69. 24780

Zgubiono dokumenty 23 października nazwisko Leszek Radziński oraz 2 dowody tożsamości koni l. 5471/35 Poznań, drugi Bojanowo Stare. Wł. Maria Kopczyńska, Poznań, Stasicza 20, m. 6. Zwrócić za wynagrodzeniem. 24774

Znaleziono damski zegarek — 31. 10. 1948, przystanek autobusowy, Woźna do Głównej. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 24769.

Zgubiono rękawiczkę męską na Focha. Zwrot do redakcji, Matejki 53. 24766

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Walentyna Kaika. 24764

Zgubiono zameldowanie milicyjne, legitymację Ubezpiecz. Społecznej świadectwa szkolne, zameldowanie do Służby Polsce na nazwisko Kazimjerz Holka. 24758

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Gniezno, Aleksander Wróblewski, Bronisław, p-ta Strzelno, powiat Mogilno. 11a-27

Różne

Szyję, przerabiam garderobę damską, dziecięcą. Śniadeckich 19 m. 5. 24788

Kapelusze, berety poleca korzystnie „Jeanette". M. Focha 32 m. 7a. Hurt — detal. 24806

Reperuję
zegarki i zegary, modernizuję i naprawiam biżuterię.
Złote obrączki ślubne polecam i wykonuję na zamówienie.
Kupuję stare złoto.
A. MATYSIAK
Fredry 1. p8013

Sprzedano biletów za pół miliona złotych

w pierwszym dniu przedsprzedaży

Ogromne zainteresowanie meczem Polska-Czechosłowacja

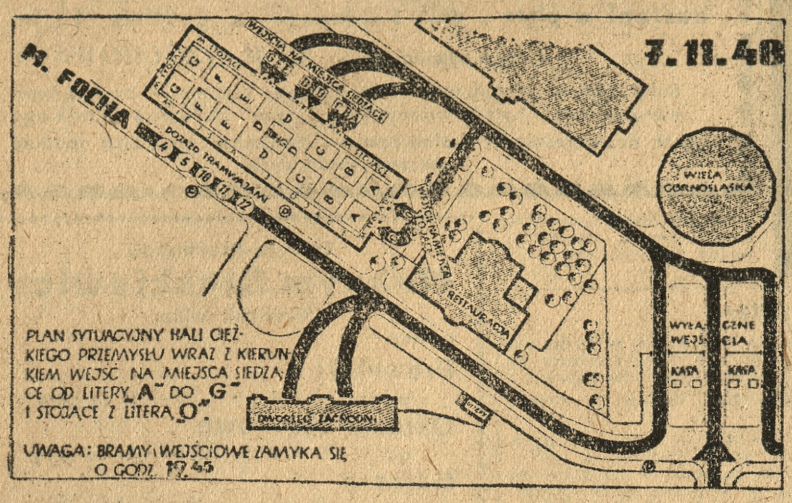

Poznań, kolebka boksu polskiego, gościć będzie w swych murach ósemkę pięściarzy pobratymczego narodu — Czechosłowacji. W niedzielę wieczorem o godzinie 20 w hali Ciężkiego Przemysłu Targów Poznańskich staną do walki między sznurami ringu reprezentacje państwowe Polski i Czechosłowacji, by po raz piąty po wojnie zmierzyć swe siły.

Atrakcyjne to spotkanie wywołało w kołach sportowych naszego miasta jak i całej Wielkopolski zrozumiałe zainteresowanie. Świadczy o tym „run" na bilety w miejscu przedsprzedaży (Księgarnia „Wiedza", ulica św. Marcina) oraz liczne zamówienia z terenu Wielkopolski i całego kraju. Już w ciągu pierwszego dnia sprzedano biletów za blisko pół miliona złotych.

W lokalu Poznańskiego OZB w „Domu Pocztowca" od kilku dni wre praca jak w ulu. Zarząd intensywnie przygotowuje imprezę, dążąc do tego, aby pod względem organizacyjnym wypadła ona jak najsprawniej.

Poczyniono wszystko, aby uniknąć błędów, które spowodowały wypadki podczas ubiegłorocznego meczu międzypaństwowego Polska — Węgry.

Rozplanowano więc należycie miejsca w hali, na parterze będą wyłącznie miejsca siedzące, na balkonie zaś tylko stojące. Siedzących miejsc będzie około 5200, stojących około 2800. Organizatorzy ograniczyli liczbę miejsc do tych cyfr, chociaż pojemność hali jest większa.

Co najważniejsze, powiększono znacznie ilość wejść do hali, a wejście dla publiczności na teren Targów Poznańskich prowadzić będzie przez główne wejścia przy wieży górnośląskiej (na wprost Mostu Dworcowego). Stąd posiadacze biletów (oznaczonych specjalnymi literami — od A do G miejsca siedzące — O — miejsca stojące) udadzą się drogą okrężną, za budynkiem Belwederu do wejść prowadzących do hali, i to na miejsca stojące — głównym wejściem — zaś na wszystkie miejsca siedzące otwarte będą drzwi od strony terenów targowych.

Miejsca siedzące w hali podzielono na pola oznaczone literami od A do G.

Organizatorzy zwracają uwagę, że wszystkie wejścia do hali zamknięte zostaną na 15 minut przed rozpoczęciem imprezy, tj. o godzinie 19.45 by umożliwić punktualne rozpoczęcie meczu.

Jak już wspomnieliśmy, organizatorzy poczynili wszystko, aby impreza wypadła jak najsprawniej. Aby tak było, potrzeba do tego również — współpracy publiczności. Apelujemy więc do wszystkich, którzy na mecz przybędą, a szczególnie do naszej młodzieży, aby zdali egzamin wyrobienia sportowego i dyscypliny organizacyjnej.

Wejścia do hali otwarte zostaną po godzinie 17. Nie wątpimy, że publiczność poznańska zda ten egzamin z wynikiem co najmniej dobrym i przyczyni się tym samym do sprawnego i prawdziwie sportowego przeprowadzenia imprezy. (al)

na Dzień DOBRY

Ach, gdybym tak miał 100 tys. zł! — wzdycha niejeden z urzędników. Mógłbym sobie kupić to, tamto, lub nawet owo. Ba, kiedy takie sumy nie spadają nam z nieba na głowy.

Wyjątek w tym prawie stanowi wydarzenie, jakie przytrafiło się p. Michałowi Drewniakowi, współpracownikowi Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lubiszynie na Ziemi Lubuskiej Odebrał on niedawno w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego sumę 300 tys. zł na zakup towarów dla swej spółdzielni. Z braku czasu pieniądze przeliczył dopiero po przybyciu do domu. O mało nie usiadł z wrażenia, stwierdziwszy, że dostał pieniędzy za dużo o całe... 100 tys. zł.

Czy sądzicie, że p. Drewniak kupił sobie nową jadalnię lub futro dla żony? Nie, tego nie zrobił. Zawiadomił po prostu bank o pomyłce i zwrócił całą należność.

I niech tu kto próbuje twierdzić, że nie ma uczciwości na świecie!

j. m.

Na srebrnym ekranie

Najlepszy dokumentarny film francuski

(„Bitwa o szyny" w kinie „Muza")

Po długich oczekiwaniach „drogą okrężną" w ciągu dwu lat dotarł wreszcie do Poznania świetny film francuski z okresu Ruchu Oporu kolejarzy Francji, wyświetlany z powodzeniem na ekranie kina „Muza". Opinia fachowej krytyki, jak i publiczności, jaka wytworzyła się wokół tego filmu — potwierdziła jeszcze raz nieprzeciętne walory ideologiczne i artystyczne oglądanego obrazu a pełna emocji akcja trzyma widza od pierwszego do ostatniego obrotu taśmy w nieustannym napięciu.

W filmie tym granym nie przez zawodowych aktorów, lecz przez zwykłych kolejarzy francuskich pod troskliwym okiem inteligentnego reżysera René Clementa osiąga francuska produkcja — mimo prostoty zastosowanych metod — niecodzienne efekty. Scena wysadzenia transportu „Apfelkern" jest jedyną w swoim rodzaju w historii kinematografii, a autentyzm zdjęć jest wprost wstrząsający.

Bohaterska postać maszynisty podprowadzającego pociąg do miejsca, gdzie jest założona mina, scena wybuchu oraz staczanie się transportu z nasypu wdrażają się na długo w pamięć. Operowanie zbliżeniami obiektywu i skrótami montażowymi nadaje akcji charakterystyczne tempo, zwłaszcza w bohaterskim epizodzie partyzantki leśnej z przeważającymi siłami wroga, czy też w tragicznej a jednak dyskretnej scenie egzekucji.

Akcja filmu rozpoczyna się przedstawieniem konspiracyjnej pracy zawiadowcy stacji Athosa i jego pomocnika Camarque'a, którzy organizują na swym odcinku Kolejowy Ruch Oporu. Pracę swą rozpoczynają od ułatwiania przejścia uciekinierom i kurierom przez linię demarkacyjną i nawiązanie łączności radiowych. Sabotaże te nie obywają się jednak bez ofiar. Akcja podwaja tempo z chwilą wybuchu inwazji, kiedy to Podziemie gotowe jest do czynów w najdrobniejszych szczegółach. Zagadnienie transportu staje się kwestią życia lub śmierci dla obu stron, a wzdłuż linii kolejowych rozpętuje się równie gwałtowna bitwa, jak na pierwszych liniach frontu.

Końcowe sceny wykazują wreszcie efekty przerwania frontu w Normandii, kiedy to wśród powszechnego entuzjazmu rusza pierwszy pociąg Wolnej Francji. Bitwa o szyny została wygrana...

T-ski

KOMUNIKATY SPORTOWE

ZKSS „Tramwajarz" — Poznań. Sekcja gimnastyczna podaje swym członkom do wiadomości, że z dniem 4 listopada 1948 r. przenosi swe ćwiczenia z sali gimnastycznej przy ul. Słowackiego do sali gimnastycznej „Państwowego Liceum Pedagogicznego" przy ul. Mylnej (wejście od strony boiska). Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19—21. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

Sekcja Pływacka podaje, że kurs nauki pływania jak i treningi pływackie odbywają się w hali krytej Pływalni Miejskiej przy ul. Wronieckiej (wejście z ul. Żydowskiej) w środy i soboty od godz. 19—20.15. Nowych członków przyjmuje się na treningach.

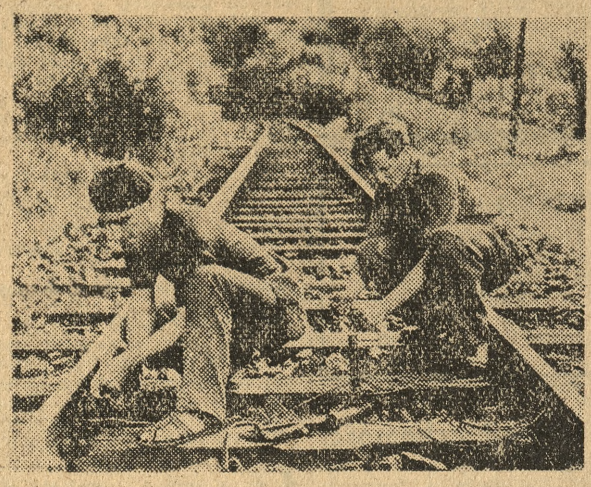

Efektowny i pełen napięcia moment zakładania miny pod szyny toru kolejowego przez członków Ruchu Oporu kolejarzy francuskich. Za chwilę cenny transport niemiecki „Apfelkern" poprzedzany pociągiem pancernym wyleci w powietrze

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

63

Sędzia Kossecki nie może tej nocy zasnąć. W rozmowie z żoną porusza temat swych przeżyć w niemieckim obozie koncentracyjnym.

— I cóż? — spytał wreszcie.

— To straszne, Antoni! Wprost wierzyć się nie chce.

— Że co?

— Pomyśl, Antoni, jaki okropny los takich ludzi, nawet jeśli ich nie dosięgnie kara.

Niczego się nie domyśliła. Cień podejrzenia do nie nie przeniknął. Tym lepiej. Ogarnęło go znużenie i senność. Czuł, że teraz zaśnie. Lecz przedtem chciał się upewnić.

— Myślałem, że dosłownie zrozumiesz to, co powiedziałem.

— Jak to dosłownie? — zdziwiła się.

— Że ja się też tak urządziłem.

— Antoni, jak możesz tak myśleć?

— Cóż chcesz? Obóz zmieniał ludzi.

— Więc widzisz! — zawołała wzruszonym głosem. — Możesz być dumny, że przeszedłeś przez te wszystkie potworności i jednak pozostałeś sobą.

Kossecki bez słowa odwrócił się na bok, do ściany. Chciał spać.

— Dobranoc, Antoni — odezwała się po długiej chwili pani Alicja.

— Dobranoc — odpowiedział już zupełnie sennie.

— — — — — — — —

Zamknięty w toalecie Pieniążek nie dawał starej Jurgeluszce spokoju. Przez dłuższy czas wcale go nie było słychać. Aż naraz począł się w separatce gwałtownie szamotać, pokrzykiwać i dobijać do drzwi. Nie było to przyjemne. Ale cóż na to mogła poradzić? Zaglądała kilka razy do toalety. Tamten bełkotał coś niewyraźnie, paznokciami skrobał w drzwi jak szczur, obijał się o ciasne ściany. Potem przycichał i znów się zaczynał szamotać. Bała się jednak drzwi otworzyć. Ciężko wzdychając wracała na korytarz.

Gwar sali stawał się tymczasem coraz donośniejszy. Po Weychercie, który mówił bardzo długo, kilku innych ludzi zabierało głos i po każdym przemówieniu słychać było wrzawę, łomot odsuwanych krzeseł i dźwięk kieliszków. Bankiet miał się ku końcowi. Podawano czarną kawę. Gdy kelnerzy uchylali drzwi, przed starą Jurgeluszką otwierał się na moment widok na całą prawie salę. Zadymiona była bardzo. Większość gości nie siedziała już na swoich miejscach. Przysiadali się jedni do drugich, niektórzy krążyli dokoła stołu.

Jurgeluszka znów przerwała robotę swetra i zajrzała do toalety. Tym razem od samego progu zaniepokoiła ją cisza. Zamknęła pośpiesznie drzwi i podeszła do separatki. Chwilę nadsłuchiwała. Nie wytrzymała na koniec i zawołała półgosem:

— Proszę pana!

Nikt nie odezwał się. Najmniejszy szelest nie dochodził z głębi separatki. Zapukała.

— Proszę pana! Proszę pana!

Gdy i tym razem nie dał znaku życia, pełna najgorszych przeczuć odsunęła zasuwkę i ostrożnie drzwi uchyliwszy, zajrzała do środka. W pierwszej chwili zatrzęsło nią ze strachu. Wydało się jej, że nieszczęsny więzień nie żyje. Siedział na podłodze, wciśnięty w najciaśniejszy kąt pomiędzy ścianą i sedesem, z nogami podkulonymi pod siebie i głową na ramieniu wspartym o białą muszlę. Dopiero po jego równym oddechu poznała, że najspokojniej śpi. Chwała Bogu! — westchnęła z ulgą. I równocześnie zdjęła ją litość nad żałosną dolą człowieka. I to ma być człowiek, ten kłębek skulony, jak obwarzanek zwinięty? I w takim miejscu! „Mój ty Boże — pomyślała — ileż się też człowiek musi umordować i namęczyć, zanim zejdzie z tego świata." Stała chwilę, współczująco kiwając głową, wreszcie cofnęła się po cichu i zamknęła drzwi.

Pawlicki wyciągał właśnie z sali ledwie się na nogach trzymającego Drewnowskiego Ujrzawszy Jurgeluszkę, skinął na nią

— Macie tu, babciu, jeszcze jednego klienta. Jak trochę facet otrzeźwieje, niech smaruje do domu. Nic tu po nim.

Sam też był trochę podpity, lecz zupełnie jeszcze przytomny. Gdy pchnął Drewnowskiego w kierunku toalety, ten zatoczył się i ciężko przylgnął do ściany. Blady był bardzo, zmierzwione włosy spadały mu na czoło, głowa leciała w dół.

Jurgeluszka od razu go poznała. Ze starą Drewnowską były sąsiadkami od wielu lat i Franka, który od jej Felka był nieco starszy, pamiętała jeszcze całkiem młodego chłopca. Teraz zresztą, gdy począł robić karierę i wszedł pomiędzy ludzi z innego świata, nie mieszkał już z matką, a w domu przy ulicy Garbarskiej zjawiał się bardzo rzadko.

— A co tamten? — spytał Pawlicki. — Cicho tam jakoś. Nie awanturuje się?

— Zasnął, prosze pana — odpowiedziała Jurgeluszka.

Pawlicki z zadowoleniem zatarł dłonie.

— To świetnie! Niech sobie pośpi.

Podszedł do Drewnowskiego i bez żadnych ceregieli pięść mu podsunął pod brodę.

— No?

Drewnowski spojrzał na niego przymglonymi oczami.

— Doigrałeś sie co? Z karierą możemy się pożegnać...

— Poszedł! — mruknął Drewnowski.

Pawlicki zaśmiał się na głos.

— Poczekaj, jutro inaczej będziesz śpiewać. Adieu!

Drewnowski nic nie odpowiedział. Głowa mu z powrotem na piersi opadła. Robił takie wrażenie, jakby kości w nim zmiękły i nie miały dosyć siły, aby podtrzymywać ciało.

Jurgeluszka przysunęła się do niego.

— Panie Franku!

Nie poznał jej. Ale gdy go wzięła pod ramię, bez oporu dał się zaprowadzić do toalety. Ciężył jej strasznie. Po paru krokach oddech ledwie mogła złapać Czując, że go dłużej nie utrzyma, bezradnie się dokoła rozejrzała. Stołka w toalecie nie było żadnego. Otworzyła więc jedną z separatek, następną za uśpionym Pieniążkiem. Drewnowski posłusznie pozwolił się umieścić na sedesie. Po chwili Jurgeluszka przyniosła szklankę wody.

— Niech się pan napije, dobrze panu zrobi.

Nie mógł jednak szklanki utrzymać Poczęła go więc sama poić. Kilka łyków wypił chciwie. Wtem otrząsnął się ze wstrętem.

— Nie chce pan?

— Nie.

I znów zwiesił głowę. Potrząsnęła go za ramię.

— Panie Franku! Nie poznaje mnie pan?

— Pani Jurgeluszka — zamruczał.

— Co pani tu robi?

— Jak to, co robię? Pracuję tu przecież.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Warta przed trudnym zadaniem

Nadchodząca niedziela przyniesie kolejną serię spotkań piłkarskich o mistrzostwo ekstraklasy. W Poznaniu grać będzie warszawska Legia z jedenastką Warty. Zeszłoroczny mistrz Polski po mniej lub więcej udanych występach w bieżącym sezonie, doznał ostatnio pod rząd dwu porażek i w rezultacie walczyć musi obecnie bardzo serio o... utrzymanie się w lidze.

Przegrana w wysokim stosunku z Tarnovią każe nam bardzo ostrożnie oceniać szanse zielonych w spotkaniu z Legią, tym bardziej, że drużyna stołeczna, która przed kilkoma dniami pokonała gładko AKS w Chorzowie wydaje się być w dobrej formie. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdobycie obu punktów jest dla Warty kwestią „życia i śmierci". Ich utrata postawiłaby zespół poznański w beznadziejnej niemal sytuacji.

Spodziewamy się więc zaciętej walki w niedzielę o godz. 11 na boisku Warty i wierzymy, że drużyna zielonych wykrzesze z siebie maksimum możliwości na ligowym finiszu.

Lokalne „derby" ligi kosza

Derby lokalne w koszykówce w ramach mistrzostw ligi odbędą się jutro, o godz. 19 w hali Ośrodka przy drodze Dębińskiej.

Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco. Obydwie drużyny przygotowują się doń od dawna.

Z.Z.K. po doskonałych meczach ze „Sparta" — Praga i reprezentacją Z. S. R. R. będzie starał się udowodnić swą wyższość nad groźnym miejscowym rywalem; Warta natomiast, mając widoki na tytuł mistrza, na pewno zrobi wszystko, aby jej właśnie przypadły w udziale dwa cenne punkty.

Teoretycznie kolejarze, którzy wystąpią do tego spotkania w najsilniejszym składzie z Grzechowiakiem, Kolaśniewskim, Jarczyńskim, Kasprzakiem, Śmigielskim i odzyskanym na powrót Matysiakiem na czele mają większe szanse.

Warta przeciwstawi Z. Z. K. również swój najsilniejszy zespół. Barw „Zielonych" bronić będą: Dylewicz, Ruszkiewicz, Dziel, Urbanowicz, Golimowski, Krupka, Pawlicki i kilku młodszych zawodników. Dobra dyspozycja strzałowa ataku „Warty" z Dylewiczem na czele pokrzyżować może wszelkie teoretyczne obliczenia.

Mecz odbędzie się wg nowych przepisów, które zmuszają drużyny do bardzo szybkiej i dynamicznej gry, przez co koszykówka staje się jeszcze bardziej emocjonującym i ciekawym widowiskiem.

Przed spotkaniem publiczność zaznajomiona zostanie z istotą nowych przepisów koszykówki.

Zawody prowadzić będą sędziowie zamiejscowi: pp. Michaś i Czmoch.

O godz. 18 odbędzie się przedmecz drużyn młodszych K. S. „Warta" i Z. Z. K. Poznań.

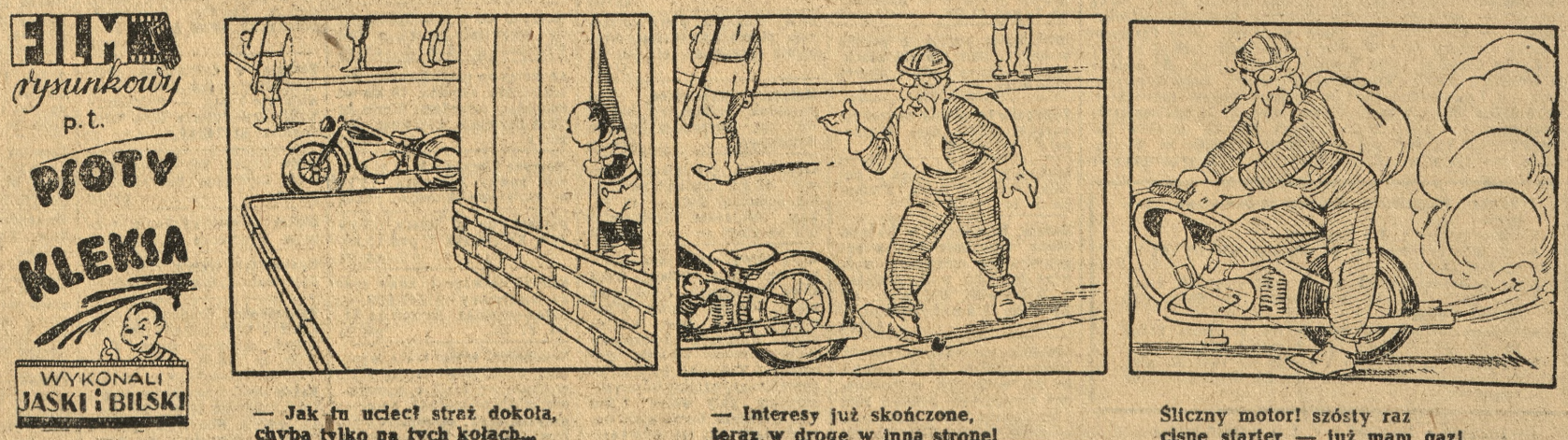

— Jak tu uciec! straż dokoła, chyba tylko na tych kołach...

— Interesy już skończone, teraz w drogę w inną stronę!

Śliczny motor! szósty raz cisnę starter — już mam gaz!